



# KURIER WILEŃSKI

ŚRODA  
6  
STYCZNIA  
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 3 (13548)

Cena 1 Lt

## Kolejne 100 lat dla Zwierzynca



Od kieny rozpoczyna się równiutki rząd kamieniczek, zbudowanych od razu po wojnie. Zamieszkał tu w większości piłkarze drużyny miejscowej. O innych budowach i dniu codziennym dzielnicy - jubilatki obchodzącej 100 lat istnienia, czytaj na str. 4

## W pochodzie - Trzej Królowie

Nie tylko zresztą Trzej Królowie, a wraz z całą świtą towarzyszącą (aktorzy "Senamieszczio teatro") przemaszczą jutro ulicami naszego miasta.

Ta piękna impreza (pochód i teatralizowane widowisko), zro-

działa się przed rokiem, staraniem wydziału kultury i sztuki samorządu miasta Wilna. W tym roku przebiegać będzie po raz wtóry i, jak zaznaczył jej koordynator Romas Savickas, stanie się w stolicy Litwy tradycją.

Pochód wyruszy o godzinie 16.00 od Ostrej Bramy. Startem jego uczestnicy pójdą ulicami - Wielka, Zamkowa, przez Plac Katedralny, aleję Giedymina do parlamentu.

H.G.

## Przed spotkaniem w NATO

Wraz ze zbliżającym się spotkaniem przywódców krajów NATO szczególnie dużo pracy ma kwatery aliansu w Waszyngtonie oraz pracujący w państwach członkowskich przedstawiciele wojski Litwy. W poniedziałek rozmawiał o tym minister ochrony kraju Czeslovas Stankevicius z pracującymi za grani-

cą attache wojskowymi, którzy przybyli na tradycyjną naradę w Wilnie.

"Zagadnienia rozszerzenia NATO - to podstawowa dziedzina zajmująca przeważającą część pracy" - powiedział dziennikarzem Litwy attache wojskowy w USA i Kanadzie major Valdemaras Sarapinas.

## Bal sylwestrowy Kongresu - na sto fajerek!

Tradycyjnie już w noc noworoczną odbył się bal sylwestrowy Kongresu Polaków Litwy, tym razem w restauracji "Nakties Paukszte". Zabawa była doskonała, ostatni goście opuścili lokal już po brzasku. Hasłem do ogólnych tańców był polonez, poprowadzony tuż po północy przez małżeństwo Litwinowiczów, byłych tancerzy "Wili".

W czasie zabawy odbywały się różnorodne konkursy, jeden z nich, na najlepszą parę tańczącą polkę, zwyciężczyni okupiła złamanym obcasem. Wiele emocji wywołał także konkurs lambady,

z uwagi na wyrównany poziom tancerzy były poważne trudności z ustaleniem zwycięzców.

Kulminacyjnym momentem balu była aukcja dwóch biletów światła, ufundowanych przez wileńskie przedstawicielstwo PLL LOT. Po niezwykle emocjonującej i zażartej walce zwyciężcą okazał się Ryszard Litwinowicz, właściciel firmy "Ardena". Suma też okazała się rekordowa - 10 000 litów, które w całości przekazane zostaną na cele dobroczynne.

Inf. w.l.

## Czy K. Gimžauskas weźmie udział w procesie?

Sąd okręgu wileńskiego wczoraj rano nie doczekał się zjawienia w sali posiedzeń podanego oskarżonego o zabójstwo Żydów Kazysa Gimžauskasa. Omawia możliwość wyznaczenia dodatkowej medycznej ekspertyzy sądowej.

Występujący we wtorek na posiedzeniu adwokat K. Gimžauskasa Valentinas Staugaitis prosił w ogóle o powstrzymaniu sprawy sądowej, ponieważ za kilka dni K. Gimžauskas ukończy 91 lat i jest zbyt słabego zdrowia, by uczestniczyć w procesie sądowym.

Słabym zdrowiem pod sądnego motywował również podtrzymujący oskarżenie państwowe prokurator generalny wydziału badań specjalnych Prokuratury Generalnej Rimvydas Valentukevicius. Proponował on jednak stosować inną taktykę. Zdaniem

prokuratora należałoby przeprowadzić dodatkową ekspertyzę stanu zdrowia K. Gimžauskasa, ponieważ od pierwszej przeprowadzonej 1 grudnia 1997 r. minął już ponad rok. Nowa ekspertyza powinna udzielić odpowiedzi na takie pytania: jak w ciągu roku zmienił się stan zdrowia K. Gimžauskasa, czy obecny jego stan pozwala mu na udział w procesie, a jeżeli nie, to z jakich powodów.

Po wstępnym śledztwie wykonana ekspertyza zdrowia K. Gimžauskasa stwierdziła, że jest on chory na ciężkie choroby mózgu oraz serca, które są nieuleczalne. W czasie przeprowadzania ekspertyzy K. Gimžauskas źle widział i z trudem poruszał prawą dłoń. W roku 1994 na skutek choroby onkologicznej usunięto mu prawą nerkę.

(Dokończenie na str.3)

## 8-lątka powiesiła się na skakance

Ośmiolletnia dziewczynka popeniła samobójstwo w domu rodzinnym koło Manchesteru. Dziewczynka w sobotę wieczorem pokłóciła się z matką, potem weszła do swego pokoju i w kilka

minut później powiesiła się na skakance.

Samobójstwo odkryła matka. Wezwane pogotowie nie zdołało uratować dziewczynki.

(PAP)

**Pierwsze "ofiary" rozporządzenia**  
**Nie jest to dyskryminacja**  
*W poniedziałek przejścia granicznego w Łódziejach nie zezwolono przekroczyć dwóm obywatelom litewskim, którzy wybierali się do Polski. Nie wpuszczono ich, ponieważ nie mieli ze sobą pieniędzy. Twierdzą, że nic nie wiedzieli o nowym rozporządzeniu, w myśl którego każda osoba udająca się do RP musi wylegitymować się posiadaniem odpowiedniej sumy.*

O komentarz poprosiliśmy WALDEMARA MULARCZYKA - wicekonsula Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie:

- Niedobrze, że tak się stało, ale Konsulat Generalny RP w Wilnie w swoim czasie powiadomił wszystkie środki masowego przekazu o tym, że z dniem 1 stycznia 1999 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie określenia wielkości środków niezbędnych do pokrycia kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców przekraczających granice RP oraz szczegółowych zasad ich posiadania.

- W jaki sposób wjeżdżający może się wylegitymować, że ma pieniądze, ewentualnie - zabezpieczony całkowicie pobyt?

- Może to być potwierdzone przez okazanie: waluty polskiej lub zagranicznych środków płat-

niczych, które mogą być w RP legalnie wymienione; dokumentów umożliwiających uzyskanie środków płatniczych; zaproszenia (wpisanego do rejestru zaproszeń); dokumentu potwierdzającego rezerwację i opłacenie w RP zakwaterowania i wyżywienia.

- Jaką sumę powinniśmy mieć, aby bez przeszkód przekroczyć granicę RP?

- Dla osób powyżej szesnastego roku życia - 100 zł na każdy dzień pobytu, nie mniej jednak niż 500 zł. Dla osób do 16 roku życia - 50 zł na każdy dzień pobytu, nie mniej jednak niż 300 zł. Dla uczestników wycieczek turystycznych, obozów młodzieżowych, zawodów sportowych lub osób mających opłacone koszty pobytu w Polsce, albo osób przyjeżdżających do placówek leczniczo-sanitarnych - 20 zł na każdy dzień pobytu, nie mniej jednak niż 100 zł.

- Zależymy, że posiadam dokument, iż tylko trzej dni spędzę na terytorium Polski, mam np. bilet powrotny. Ile muszę mieć pieniędzy?

- Dla osób powyżej 16 roku życia - 300 złotych, dla osób do 16 roku życia - 150 zł.

- Jeśli punktem docelowym podróży jest inny kraj, a przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tylko przejeżdżam?

- Dla osób powyżej 16 roku życia - 200 zł; dla osób do 16 roku życia - 100 zł.

(Dokończenie na str. 3)

## KALENDARYUM

\* Środa (6.I) jest 6 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 359 dni.

\* Znak Zodiaku - Koziorożec.

\* Imieniny: Kaspra, Melchiora, Baltazara.

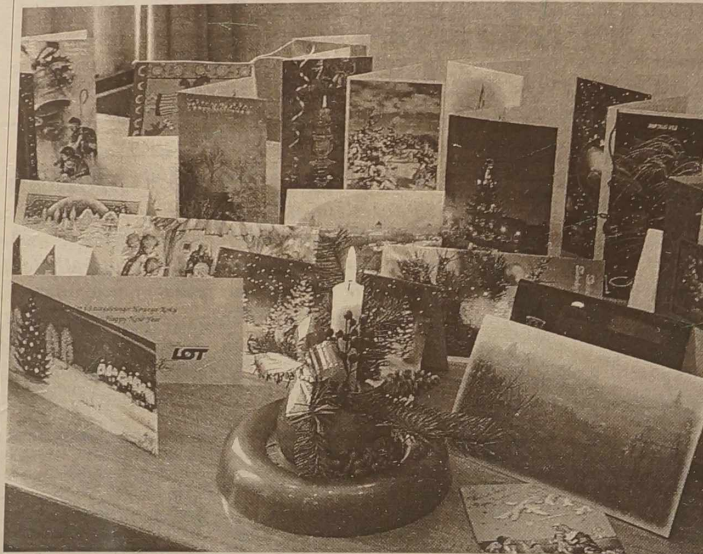
\* Wschód Słońca - 7.40, zachód - 15.09. Długość dnia 7 godz. 29 min.

\* Księżyc. Pełnia od 2 stycznia.





## Wszelkich łask Bożych "Kurierowi Wileńskiemu" życzyli



W przededniu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymaliśmy mnóstwo życzeń świątecznych od instytucji rządowych, organizacji społecznych, firm i naszych szanownych Czytelników. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

"Zawdzięczając "Kurierowi Wileńskiemu", jedynemu dziennikowi polskiemu na Litwie, zawdzięczając doświadczeniom, sercem oddanych dziennikarstwu ludziom, naszą codzienność staje się nam bliższa, treściwsza, ciekawsza. Od ponad 45 lat gazeta ta jest ostoją polskości: oświaty, kultury, naszej postawy obywatelskiej. Jej łamy zmieszczą wszystko - radość z sukcesów i ból z niepowodzeń, wychowując w ten sposób uczucie najbardziej nas nurtujące - patriotyzm polski. Życząc szanownej redakcji, aby w 1999 roku poprzez słowo drukowane docierać do najszybszych problemów naszego życia, do każdego zakątka Litwy, gdzie mieszkają rodacy.

Z ogromną sympatią i szacunkiem Apolonia Skakowska, prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki".

"Składamy najserdeczniejsze życzenia łask i miłości Bożego Dzieciątka, z wdzięcznością za wsparcie naszej uczelni dobrym słowem i czynem. Niech nowe przyjsięcie Zbawcy napelni pokojem serca wszystkich Fundatorów i Przyjaciół nauki, dzięki którym nie opodal Ostrej Bramy w zaśnieżonym Wilnie jaśnieje płomyk Uniwersytetu, radując serca studentów i przyciągając nowe pokolenia młodzieży ku światłości.

Jadwiga Rudziś, studentka II roku prawa, prof. dr hab. Romuald Brazis, rektor Universitas Studiorum Polona Vilnensis".

Nie zapomnieli o naszej redakcji tak wysoce osobistości, jak mer Wilna Rolandas Pakas, dyrektor generalny Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas, minister rolnictwa Edvardas Makelis, przewodniczący Nowego Związku Arturas Paulauskas. "Dziękujemy za treścią pracę dla dobra wilanin" - tak opatrzył swoje życzenia redakcji radni naszej stolicy A. Melianas i A. Czepeñaitė. Nasz długoletni czytelnik i współtwórca gazety, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, obecnie członek Rady Wilna dr Medard Zobot życzy całemu zespołowi redakcyjnemu zdrowia, wytrwałości, dobrego nastroju i dobrej roboty dziennikarskiej, za co serdecznie dziękujemy.

Merowie samorządów Wileńszczyzny - rejonu wileńskiego - Leokadia Januszaušienė i rejonu sołectniczego - Józef Rybak jak też starosta miasta Niemenczyn Mieczysław Borusiewicz życzą błogosławieństwa Bożej Dzię-

ciny redakcji i jej czytelnikom.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku życzą Towarzyszo Litwa - Polska, prezes Zarządu ZPL m. Wilna Jan Rynkiewicz, Polskie Stowarzyszenie Medyczne Litwy i jego prezes dr med. Bronisława Siwka, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie "Macierz Szkolna", Związek Prawników Polaków na Litwie z prezesem Stefanem Świetlikowskim, Polski Klub Dyskusyjny z prezesem Stanisławem Krzywickim, polonistyką Uniwersytetu Pedagogicznego i prodziekan slawistyką dr Romuald Naruniec, Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego i jej dyrektorka Helena Juchiewicz, Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca "Wilia", drużni i druhowie Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Jan Stypuła w tym przedświątecznym okresie pamiętał również o czytelnikach "Kuriera" i jego pracownikach.

Pozdrowiła też nas brać dziennikarska, m. in. Agencja ELTA, Radio "Znad Wilni", redakcja "Vakarines Naujienos", Telewizja LNK. Polonia niemiecka z Dortmundu oraz chór "Kamerton" życzą redakcji ostrego pióra i wszelkiej pomyślności.

Dziękujemy za świąteczne pozdrowienia różnorodnym firmom litewskim oraz polskim. Są to: "LOT", Bank "Hermis", "Ogmios Pulsas", "NELTE", "Penki kontinentai", "Kretingos grūdai", "Solvetas", "Gotana", "Klion", "Piguva", "Orgsis", "Isarta", "P.A.R.I.Z.I.U.S.", "MoDo Paper Lietuva", "Lintel" oraz "GOLPOL" z Jarocina, "TRANS - KRAK" z Krakowa, Towarzystwo Krajoznawców, Wileńska Straż Ogniowa jak też inne organizacje i firmy.

Dziękujemy serdecznie i mamy nadzieję na dalszą współpracę.

Niezmiernie nam miło, że poszczególni czytelnicy, nie zreszteni, złożyli świąteczne pozdrowienia redakcji i jego pracownikom. "Zadawnionym, sympatykiem "Kuriera" nazwał siebie Ryszard Mackiewicz z Warszawy, "Złoty myśli, srebrnych czołonek" życzy nam I. Jagielewicz, "Niech Zbawiciel świata oddał smutek i zmartwienie, napelni serce Wasze radością i nadzieją" - piszą w swym pozdrowieniu Honorata i Bronisław Walentyńcowie, spełnienia marzeń życzą zespołowi redakcyjnemu L. Czetyrkowska, J. Łyczkowska, E. Skurko, rodzina Szatkiewiczów, J. Radziejewska, Sokoliński, R. Jankowski, G. Gajewski i inni.

Dziękujemy za pamięć i miłe słowa życzeń. Bądźmy nadal razem, wspierając się w trudnych chwilach i ciesząc się z dobrych.

Redakcja

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Czyżby pomyłka?

W przyszłym tygodniu powinno się wyjaśnić, dlaczego w uchwale rządu przygotowanej przez Ministerstwo Finansów o akcyzach nie były wymienione niektóre produkty zawierające spirytus, wciągnięte dodatkowo do spisu akcyz na posiedzeniu gabinetu ministrów. Minister finansów Algirdas Szemeta nie może na razie powiedzieć, czy to się stało na skutek niedopatrzenia, czy też były inne cele.

24 grudnia roku ubiegłego wyjaśniło się, że w przedstawionej do podpisu premierowi uchwale rządu nie były wciągnięte do spisu produktów wypieków (gotowania), zawierające dużo wina i koniaku oraz innego alkoholu, mieszanki wyciągów roślinnych przeznaczone do produkcji napojów lub artykułów spożywczych, owoce, eliksiry do płukania ust przygotowane z alkoholem, nie zamrażające ciecze do czyszczenia szysz i inne. Gdy wyszły na jaw te sprawy, A. Szemeta od razu zlecił sektorowi Ministerstwa Finansów, by ustalił przyczyny nieporozumienia.

Choćby uzupełnienie wspomnianego spisu towarów podlegających akcyzie nie będzie miało dużego wpływu na dochody budżetowe, jednak minister finansów nie zamierza pobrażać. Jeżeli powstanie podejrzenie, że błąd został zrobio-

ny umyślnie, kary dyscyplinarne będą stosowane względem wszystkich odpowiedzialnych pracowników Ministerstwa Finansów oraz podległego mu Departamentu Cel.

W jednym z objaśnień pisanych 28 grudnia roku ub. odpowiedzialna pracownica za przygotowanie uchwały twierdzi, że przygotowywany dodatkowy spis dokonywano dużej selekcji w celu uniknięcia podatku za produkty tej samej grupy, których wartość jest wielka lub mała objętość importowa. W objaśnieniach twierdzi się również, że wspomniane wyżej produkty nie były wciągnięte do przygotowywanej uchwały dlatego, że nie zdążyli wykonać wszystkich niezbędnych procedur. Specjalna komisja międzyresortowa przy Departamencie Cel nie zatwierdziła jeszcze dodatkowego spisu. Jak twierdzi pracownicy Ministerstwa Finansów, zamierzano uzupełnić uchwale rządu od razu po tym, gdy ją zaaprobuje komisja Międzyresortowych Złożonych Taryf Celných.

Zgodnie z opinią A. Szemety akcyza nie powinna zależeć od tego, do jakiej grupy należy ten lub inny towar, ponieważ oznaczając je sztyfem powstaje możliwość uniknięcia placenia. Minister finansów zlecił specjalistom, by zbadali te kwestie i opracowali metodę uprawomocnienia podatku, aby uniknąć przypadkowych błędów. (ELTA)

## Wyniki prywatyzacji

Według danych Państwowego Funduszu Mienia, w roku ubiegłym w porównaniu z latami wcześniejszymi wskaźniki prywatyzacji znacznie podskoczyły w górę. W ubiegłym roku uzyskano z prywatyzacji 2 mld 328 mld 615 tys. Lt. Wyłącznie za pakiet akcji "Lietuvos Telekomas" otrzymano 2 mld 40 mln Lt.

W ubiegłym roku sprywatyzowano 344 obiekty, w tym w Państwowym Funduszu Mienia - 137, w instytucjach samorządowych prywatyzacji - 194, na narodowej giełdzie papierów wartościowych sprzedano akcje 13 obiektów.

W zaprzyszłym roku sprzedano 272 obiekty za 80,9 mln litów. W tym w Litewskiej Państwowej Agencji Prywatyzacji sprywatyzowano 113 obiektów za 69 mln li-

tów, natomiast w instytucjach samorządowych prywatyzacji - 159 obiektów za 12 mln litów.

W grudniu zostało sprywatyzowanych 48 obiektów, suma ogólna sprzedaży ich wyniosła 6,13 mln litów. W tym w Państwowym Funduszu Mienia odbyło się 25 aukcji, w czasie których sprzedane zostały obiekty za 1,2 mln litów. Na Narodowej Giełdzie Papierów Wartościowych sprzedano akcje dwóch przedsiębiorstw za 234,3 tys. Lt. W instytucjach samorządowych prywatyzacji sprzedano 21 obiektów za 4,57 mln litów.

Rząd spodziewa się otrzymać w tym roku z prywatyzacji około 1 mld litów, mówił dyrektor generalny Państwowego Funduszu Mienia Stasys Vaitkevicius. (ELTA)

## Przesłuchanie bandy zabójców

Prokuratura okręgu wileńskiego zamierza zakończyć wspólne przesłuchanie zdemaskowanej na jesieni bandy morderców zawodowych do dnia 1 marca br.

Jak poinformował prokurator naczelny okręgu Ramutis Jancevicius, do tego terminu został przedłożony areszt prewencyjny kilkunastu członków bandy, który wcześniej był sankcjonowany do 31 grudnia 1998 r.

Od wiosny 1992 r. do maja 1998 r. bandzie inkryminuje się coraz więcej przestępstw, w tym - bezprawny handel bronią oraz inna niebezpieczna działalność. Jak twierdzi R. Jancevicius, część liczącej kilkudziesięciu przestępców bandy dotyczyłach jeszcze się ukrywa. Oficjalnie zostało ogłoszone poszukiwanie trzech takich osób.

Funkcjonariusze badający sprawę nie są skłonni do ogłaszania swych działań i nie śpieszą z podaniem do wiadomości nazwisk zatrzymanych. Dlatego znanych jest na razie tylko siedem nazwisk: małżeństwo Byrośowiec oskar-

żone o zabójstwo Valerijusa Januszkevičiusa, Gienadij Czepanidze, Michał Liwicz, Igor Piruszenko i Aleksandras Raudonis, oraz związany z działalnością bandy wilanin trener Aleksander Wadajewicz tudzież byłych członków Teatru Opery i Baletu Jan Matulewicz.

R. Jancevicius nie podejmuje się prognozowania, kiedy sprawa okrutnej bandy zabójców znajdzie się w sądzie, ponieważ nie jest wiadome, ile potra zapoznanie oskarżonych z materiałami sprawy. Jednak, zdaniem prokuratora, już teraz wyraźnie widać, że sprawa ta wejdzie do dziesięciu praworządności Litwy. Z jednej strony jako wymyślny współpracy struktur praworządności, z drugiej strony - jako działalność zorganizowanych przestępców na wysokim szczeblu. Jak mówi R. Jancevicius, członkowie bandy bez żadnych skrupułów zabijali swych współników, z którymi nie chcieli "pracować" i wynaleźli takie metody działania, które nawet dla doświadczonych ekspertów śledztwa były nowością. (ELTA)



## Grzywny do 2 tys. litów

Sejm ustalił wczoraj grzywny dla funkcjonariuszy, którzy będą przekazywali kontrolerowi samorządu, jego zastępcy czy kontrolerowi służby w pełnienu funkcji kontroli. Przewiduje to wniesiona we wtorek poprawka do kodeksu naruszeń praw administracyjnych.

Za nie udzielenie zezwolenia kontrolerowi samorządu, jego zastępcy czy kontrolerowi służby na

przeprowadzenie sprawdzenia czy rewizji, nie wykonywania ich prawomocnych żądań funkcjonariuszy będą karani grzywną w wysokości od 500 do 1 tys. litów. Taka sama kara jest przewidziana za nie przedstawienie dokumentów kontrolerom oraz ukrycie takowych lub udzielenie mylnej informacji.

Powtórnie podobne postępowanie funkcjonariuszy może pociągnąć grzywnę od 1 do 2 tys. litów.

(ELTA)

## Litwa zmniejsza taryfy celne

Litwa realizuje zobowiązania umowy z Europą i stopniowo zmniejsza taryfy celne na import oraz zwiększa ilość wwozonych z państw Unii Europejskiej towarów.

Jak donosi ELTA, taryfy celne na import przetworzonych towarów rolniczych z państw Unii Europejskiej do roku 2001 zmniejszą się na wiele gatunków towarów.

W porównaniu z przewidzianymi na lata 1999-2000 taryfami celnymi zmniejszy się opłata celna o jeden procent na wwożone mięso wołowe, wieprzowinę, tusz, kasze, wino ze świeżych winogron.

Norma taryfy celnej wyrobów cukierkowych zmniejszy się o 8 proc. w tym roku do 5 proc. w 2001 i późniejszych latach. Opłata celna za czekoladę i artykuły spożywcze zawierające kakao zmniejszy się od 10 do 5 proc. Taryfa celna za wyroby piekarnicze - chleb, bułki, ciastka oraz inne wypieki zmniejszy się od 15 proc. w 1999 r. do 5 proc. w 2001 r.

Taryfa celna za piwo słodowe w 1999 r. wyniesie 27 proc., a w 2001 r. - 5 proc.

Taryfa celna na alkohol etylowy nie denaturowany, którego stężenie objętościowe alkoholu nie niższe niż 80 proc. objętości, w roku bieżącym wyniesie 35 proc., zaś w 2001 r. - 25 proc.

Wzrosnie ilość towarów przywożonych z państw Unii Europejskiej. Ilość wwożonej świeżej i mrożonej wołowiny zwiększy się od 1120 ton w 1999 r. do 1200 ton w 2000 r. Tyle samo razy się zwiększy ilość jaj. Ilość kielbas i podobnych wyrobów mięsnych wzrosnie od 140 do 150 ton, mleka i śmietanki od 560 do 600 ton.

Od 1 stycznia 2001 roku zniesione zostanie cło importowane na wszystkie towary przemysłowe wwożone z państw Unii Europejskiej.

Od 2001 r. przewidziane jest zniesienie taryf celnych na import również używanych samochodów osobowych, które obecnie są opodatkowywane podatkiem celnym w wysokości od 5 do 10 proc.

## Najrentowniejsze inwestycje

Kryzys w Azji i w Rosji zdecydował o tym, że w ubiegłym roku inwestycje do wielu dziedzin były mniej rentowne niż oczekiwano. W ubiegłym roku najrentowniej działały przedsiębiorstwa sektora usługowego. Największe straty poniosły przedsiębiorstwa wytwarzające maszyny biurowe i komputery, maszyny i urządzenia, sprzęt elektryczny i przyrządy, wyroby ze skóry, eksploatawanie odkrywek oraz kopalnie, donosi ELTA.

Dziennik "Verslo žinios" w pierwszym numerze roku bieżącego przytacza spis dwustu największych w Litwie przedsiębiorstw, które w ciągu trzech kwartałów minionego roku najwięcej sprzedały wyrobów i udzieliły usług.

Pierwszych pięć miejsc zajmują spółki akcyjne: "Mažeikio nafta", "Lietuvos energija", "Lietuvos telekomas", "Lietuvos geležinkeliai" i "Lietuvos dujos". W skład pierwszego dziesiątka największych przedsiębiorstw po raz pierwszy weszły dwa nowe przedsiębiorstwa - S.A. "Lifosa" i S.A. "Ekranas".

W minionym roku w Wilnie i Klaipėdzie najrentowniej było inwestować w mienie nieruchomości. W ciągu roku w stolicy cena metra kwadratowego powierzchni mieszkaniowej wzrosła o 20-30 proc. O połowę mniejszy dochód można było uzyskać ze sprzedaży papierów wartościowych (od 8,64 do 13,45 proc.) lub wolne środki powierzyć bankom, które za wkłady roczne w litach proponowały od 8 do 10 proc. odsetków.

mi bez groza np. z państw słabo rozwiniętych i później na ich utrzymanie albo wysłanie do kraju zamieszkania musi łożyć podatnik polski. Nie traktowałbym przyjętego rozporządzenia jako dyskryminację.

Rozmawiała  
Halina JOTKIAŁO

PS. Dodajmy od red., że wyjeżdżając do Polski warto zaopatrzyć się jednak w kartę kredytową, albo walutę tzw. wymienialną, z Euro właśnie, bowiem z naszego wczorajszego sondażu wynika, że trudno jest wymienić lity litewskie na złoty polskie. Nieliczne załadowane kantory wileńskie dysponują złotówkami, a jeśli tak - to z przerwami.

## KONKURS "MOJA POCIECHA" 1 (188)



NA ZDJĘCIU - Marcin JASIELONIS (5 lat).

## Czy K. Gimzauskas

### weźmie udział w procesie?

(Dokoonczenie z str. 1)

Adwokat K. Gimzauskas V. Staugaitis we wtorek po krótkim posiedzeniu sądu oświadczył dziennikarzom, że jest przekonany o tym, że tego człowieka nie sposób jest sądzić. Słaby i chory K. Gimzauskas nawet by nie potrafił wejść na schody wiodące do sali sądowej i wypadłoby go więc na wózku inwalidzkim, podobnie jak niedawno wywieziono z sali sądowej do szpitala Aleksandra A. Lileikisa, rozważał adwokat.

K. Gimzauskas pracował jako pomocnik naczelnika okręgu wileńskiego Policji Bezpieczeństwa A. Lileikisa i podobnie jak jego zwierzchnik jest oskarżony o to, że w latach drugiej wojny światowej przyczynił się do fizycznego niszczenia ludności Litwy. Produ-

ratura Generalna inkrymując K. Gimzauskasowi współudział w zabiciu pięciu Żydów. Sam K. Gimzauskas mówi, że w policji bezpieczeństwa pracował na prośbę podziemnego kierownictwa Litwy i nie miał nic wspólnego z zabójstwem Żydów.

Tradycyjnie przed rozpatrzeniem sprawy o lubość Żydów z Izraela przybyli do Litwy dyrektor Ośrodka Simona Wiesenthala Efraim Zuroff, oświadczył na sali sądowej, że nie jest ważną osobą w procesie (prasa litewska już dość dawno nazwała go "ważnym obserwatorem"). Jak twierdzi jednak E. Zuroff, bardzo ważny jest sam proces sądowy i dlatego wypadła ubolewać, że się nie toczy.

(ELTA)

## W Estonii nie ma byłych nazistów

W Estonii nie ma żadnych dawnych nazistów i nikt z jej mieszkańców nie może być oskarżony o zbrodnie przeciwko Żydom popełnione w czasie II wojny światowej - twierdzą estońskie służby bezpieczeństwa.

Międzynarodowe organizacje żydowskie od wielu lat oskarżają trzy kraje bałtyckie o ochronę osób winnych udziału w eksterminacji Żydów w czasie II wojny.

Mieszkańcy w Izraelu litewscy emigranci opublikowali niedawno książkę, w której znalazły się nazwiska sześciu tysięcy osób podejrzanych o zabijanie Żydów w krajach bałtyckich.

## Konkurs znaczków pocztowych

Redakcja czasopisma "Pasztas ir filatelija Lietuvoje" już po raz ósmy ogłasza konkurs na najbliższy znaczek pocztowy roku. Do końca marca oczekuje się zakończenia nadsyłania opinii społeczeństwa o wydanych w ubiegłym roku znaczkach pocztowych "Lietuvos pasztas".

W 1998 roku w Litwie zostało wydanych 30 nowych znaczków pocztowych i ich bloków.

"Lietuvos pasztas" oczekuje również na propozycje, jak powitać nadchodzące nowe tysiąclecie, jak uczcić w miniaturach pocztowych 2009 rok, w którym minie tysiąc lat od pierwszej wzmianki w kronice imienia Litwy. Wydawcy znaczków pocztowych rozpoczynają gromadze-

Zajmujące się tropieniem zbrodniarzy hitlerowskich Centrum Szymona Wiesenthala wysłało w ubiegłym roku list do prezydenta USA Billu Clintonu z prośbą o pomoc w doprowadzeniu do procesów nazistów mieszkających w Estonii, Litwie i Litwie.

Wielu Estończyków i Łotyszów było w czasie II wojny członkami oddziałów Waffen-SS. Po jej zakończeniu Trybunał Norymberski uznał jednak, że lotewskie i estońskie oddziały tej formacji nie miały charakteru przestępczego oraz Łotyszy i Estończyków często włączano do nich wbrew woli.

(PAP)

## Nie jest to dyskryminacja

(Dokoonczenie z str. 1)

Wielu młodych obywateli Litwy studiuje na uczelniach polskich...

Obecnie studenci przejściowo okazują podczas przekraczania granicy legitymacje studenckie uczelni RP. Nie jest wymagane okazywanie środków płatniczych od studentów uczących się w Polsce, otrzymujących stypendium rządu polskiego. Potem wymagane będzie zaświadczenie, że student pobiera stypendium na uczelni w Polsce. Będzie to podstawowy dokument.

- Kto sprawdza?

- Uprawnione są do tego służ-

by paszportowe na granicy. Mają prawo kontrolować wszystkich, ale na pewno będą to robiły wyborczo. Przecież trudno sobie wyobrazić, że ludzie wyruszają w podróż bez groza przy duszy.

Wielu jednak uważa, że wprowadzenie tego rozporządzenia jest dyskryminacją, utrudnieniem wyjazdów do Polski.

Tego typu wymogi stosuje wiele krajów. Polska - również. Nie było jednak określonych przepisów. Nie chodzi, oczywiście, wyłącznie o wschodnich sąsiadów. Rząd w ten sposób usiłuje się bronić przed osobami przybywającymi

## Rodzina Lisonów zawdzięcza jej życie...

Parę miesięcy temu, w Samorządzie Miasta Kowna, ambasador Izraela na Litwę Oded Ben Hur wyróżnił grupę kownian medalem "Sprawiedliwy dla narodów świata". Z grona tych osób zostali także wyróżnieni: Ludwika Giedejko, jej mąż Piotr Giedejko (pośmiertnie) oraz matka pani Ludwiki - Józefa Rymowicz (pośmiertnie).

Rodzina ta oraz siostra i bracia pani Ludwiki - Leonarda, Antoni i Kalikst Rymowiczowie w czasie okupacji niemieckiej w latach 1940-1941 ukrywali w swojej posiadłości w Pładziach (lit. Pedžiai) w powiecie kiejdańskim zamieszkałych w sąsiedztwie Żydów. Byli to: Josel i Chaim Lisonowie oraz narzeczoną jednego z tych braci Chaję Oszeratę (Oszer), Rodzina Lisonów - opowiada dziś Ludwika Giedejko - udala się później przedostać za bezpieczną granicę. Z naszą rodziną było inaczej, mamę wywieziono na Sybir...

Z uratowanych Lisonów żyje dziś w Izraelu Chajja Oszer-Lison. W 1993 r. jej córka była gościem domu państwa Giedejków w Kownie. Do dziś wspomina miło Litwę i jej mieszkańców, w szczególności gościnniej dom w Kownie pani Ludwiki.



Pani Ludwika Giedejko w swoim domu w Kownie.

Tekst i zdjęcie Alwida ROLSKA



# Kolejne 100 lat dla Zwierzynca

Nie będzie długich przemówień okolicznościowych, nie będzie jubileuszowych toastów, chociaż okazja ku temu skłania. W szkole średniej na Zwierzynca zbiorą się dziś ludzie, dla których słowo Zwierzyniec ma magiczną moc - tu się urodzili, żyli, obecnie mieszkają, czy też pracują. Zostanie zainicjowany cykl imprez (dziś konferencja) poświęconych chlubnej dacie tej malowniczej dzielnicy wileńskiej.

## Kontrasty

... Wraz z opadaniem liści jesiennych obnaża się szpetota przybudówek - składów, składzików, ubakijacji (skleconych

naprędców), które z każdym rokiem coraz bardziej wstają do ziemi. I tuż obok, dostojnie o ramię, wiskają się przeszliczne kamienice. Domy wprost żurnalowe, jak z okła-

dek najbardziej ekskluzywnych pism. Ich okna szczerline ostłonięte roletami i żaluzjami, barykadują się przed szpetotą niskich chat, które wołają o pomoc - tu dach przecieka, tam komin się rozpada, lub że ścian sypie się tynk.

A mimo to ma ta dzielnica tę magiczną moc, że nigdzie nie jest tak pięknie jak tu. Takiego usytuowania nie ma żadna inna - okala ją wstęga rzeki, za nią malownicza skarpa Karolinek, naprzeciwko Zakret. Kilka minut drogi i już śródmieście. Nic więc dziwnego, że Zwierzyniec od dawna był tym przysłowiowym łakomym kęskiem i każde ministerstwo, instytucja walczyły o to, by wcisnąć tu swój dom. Dziś "walczą" o to pieniądze. Ogrome. Największe w mieście. Parcela na Zwierzynca tu swego rodzaju prestiż, nie więc dziwnego, że rejon ten zwany jest dzielnicą ambasad. Tu się rozlokowały przedstawicielstwa dyplomatyczne Rosji, Norwegii, Estonii, Czech. I to, bynajmniej, nie koniec.

## Nostalgia

Wielu starych mieszkańców, wraz z powstawaniem nowoczesnych "płomb", przeniosło się do nowych dzielnic. Na dawne peryferie miasta, do Łazdynai, Karolinek, Justynszek, Poszylająć... Zamieszkali w domach ze wszelkimi wygodami, ciepłych, czystych, gdzie nie zna się sąsiada, choć co wieczór doskonale się słyszy ich kłótnie. Jest "daleko", mimo że za ścianą. Tu było się razem, swojsko, po domowemu. Do sklepu z pieczywem przylatywało w kapiach, przy studziencie dowiadywało się wszelkich nowin, a na rynekczku sołtaniskim, co to był w pobliżu obecnego ronda trolejbusowego, kupowało się wspaniałą śmietaną, twaróg, przywieziony spod Wilna. Mleko docierało samo do domu - każdego rana pani Stasia z pobliskich Wirszuliszek (wtedy jeszcze wieś) budziła nas delikatnym pobrzękiwaniem dzbana. A zapach cukierków z "Pergale", docierał prawie do każdego podwórka...

Wspomnienia. Każdy będzie miał swoje. Dla mnie osobście Zwierzyniec kojarzy się z kinem "Zwaigdzie"



Koronkowe obramowania - to akcent wielu dawnych willi letniskowych.

(dawna plebania kościoła), gdzie w mroźne dni trzeba było przychodzić w wojkach, tak było zimno, mimo klawowego pieca w rogu. Ale za to latem wystarczyło tylko otworzyć drzwi, a zapach lip z ulicy Lipowej napelniał całą salę.

Inni mieszkańcy tej dzielnicy zamieszkali bliżej centrum, po dziś dzień z pogardą patrzają na tych z "peryferiów" - np. ulicy Sołtaniskiej, która rzeczywiście, jak i obok przyległe, dołączona została do tego mikrorejonu po wojnie. Ale jaka była malownicza. "Budziła się" pierwsza po zimie, gdyż w prawie każdy jej mieszkaniec zaczynał pikować rzodkiewkę.

Nie ma już dawnej ulicy Lipowej, Sołtaniskiej i wielu innych (choćby teoretycznie pozostały). Nie ma wielu domów przy nich rozlokowanych, nie ma tego dawnego klimatu. Przełożenie magistrali przelotowej z Karolinek zrobiło swoje.

## Realia

Dziś zamieszkuje tu około 20 tysięcy mieszkańców. W ciągu ostatnich 10 lat liczba ta nieznacznie się zwiększyła, gdyż, jak zaznaczyliśmy powyżej, w latach powojennych masowego wielopłytowego budownictwa nie prowadzono (oszczędzano ziemię dla prominentów), a dziś parcela do zdobycia tylko dla nowobogackich.

Ogromny dotychczas problem kotłowni za ostatnie lata

nych sprawach finansowych, problemach polskich szkół rejonu, lokalu dla rejonowego oddziału i wreszcie o tym, w jaki sposób uczcić to nasze 10-lecie.

- Pamiętając państwo - powiedział prezes Trockiego Oddziału ZPLu - jak w 1989 roku, na pierwszym walnym zebraniu w przepelnionej sali Domu Kultury wszyscy mieli wielkie nadzieje na przyszłość. Więc nie musi-

został rozważany, gdyż całkowicie zmmodernizowano trzy miejscowe.

- Udało się nam również wymienić sieci inżynierskie, których stan był fatalny - mówi gospodarz tej dzielnicy Tautvidas Klimavicius. - Odnawiamy po trochu, na ile pozwalają nasze możliwości finansowe, nawierzchnie ulic, chodniki. Na pierwszy ogień poszła Mickiewiczusa, Vytauto, Traidenio, Narbuto, Poszkaus. Wiele domów odnowiliśmy sami, prywatnie - sami właściciele.

Od kilku lat ma Zwierzyniec swą galerię. Pierwszą, gdyż dotychczas był pozbawiony ośrodku kultury. Za to nadrabiamy świętyniami - żartuje starosta. Mamy kościół katolicki, prawosławny, kenesę. Brakuje nam tylko synagogi, a zaspokoiłbyśmy potrzeby wyznaniowe absolutnie wszystkich mieszkańców, jacy od lat zamieszkują Zwierzyniec.

Przedstawiciele Sejmu, samorządu, historycy, jak też gospodarze tego zakątka wezmą udział w pierwszej imprezie, gdzie oczywiście zanalizowane zostaną czasy bardziej odległe, sięgające jeszcze wieku XVI, kiedy to na tych terenach prowadzone były polowania na zwierzęta i skąd dzielnica otrzymała nazwę.

Za tą imprezą pójdą inne - a wśród nich poświęcona ludzium wybitnym, którzy z tą dzielnicą powiązali swój los.

Helena GŁADKOWSKA  
Fot. Marian Paluszkievicz



Coraz śmielej między drewniane domki wiskają się żurawie budowlane.



Takie współczesne "domki" nie są dziś na Zwierzynca rzadkością.

## W przyjacielskim gronie

Skrótnie, lecz świeżo udekorowany stół, słodczyce, lampka wina przy świecach - wszystko to przypominało raczej spotkanie starych, dobrych przyjaciół niż oficjalne zebranie. Bo też są nimi członkowie Trockiego Oddziału ZPLu.

Warto zaznaczyć, że trocki

oddział liczy 14 kół. Właśnie w tym roku ta organizacja będzie obchodziła jubileusz - 10-lecie. Dzięki niej, a szczególnie dzięki staraniom Jana Zacharzewskiego, prezesa Trockiego Rejonowego Oddziału ZPL, kierownikom kół: trockiego - Tadeusza Tuczrowskiego, polukniańskiego - Aliny

Kamilewicz, solkienickiego - Zofii Czapkowskiej i wielu, wielu innych w rejonie powstało szereg zespołów artystycznych, przeprowadza się różne imprezy polonijne, krzewi się polskość.

Właśnie na tym ostatnim w ubiegłym roku zebraniu rejonowego oddziału ZPL mówiono o pil-

my dziś zapominać o tym, bo w dużej mierze od nas zależy, czy po latach nasze pociechy będą znały swój język ojczysty, czy potrafią kultywować tradycję i utrzymać swą tożsamość narodową.

Odśpiewaniem kolęd zakończyło się to miłe spotkanie starych przyjaciół.

Józefa LYCZKOWSKA



## KURSY WALUT

BANK LITEWSKI 5 STYCZNIA 1999 r.

Relacja litwa

do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,4954
100 tys. rubli białoruskich	1,5842
Frank belgijski	-
Korona czeska	0,1353
Krona estońska	0,3022
Korona duńska	0,6345
Funt brytyjski	6,6196
Ecu	4,7274
100 lir włoskich	-
100 jenów japońskich	3,5955
Dolar kanadyjski	2,6195
Lat lotewski	7,0916
Złoty polski	1,1660
Korona norweska	0,5368
Frank francuski	-
Rubel rosyjski	0, 1770
Marka fińska	-
Korona szwedzka	0,4982
Frank szwajcarski	2,9265
100 tys. lir tureckich	1,2677
Griwna ukraińska	0,9938
100 fornatów węgierskich	1,8829
Marka niemiecka	2,3785

## BANKI KOMERCYJNE

Skup sprzedaż średni kurs

Kredyt Bank

USD	3,98	4,00	3,99
DEM	2,37	2,45	2,41
1 złoty	1,13	1,19	1,16
1 rosyjski rubel	-	-	-

Snoras

USD	3,99	4,01	4,00
DEM	2,37	2,43	2,40
1 złoty	1,08	1,15	1,13
1 rosyjski rubel	0,12	0,25	0,18

Litimpexs

USD	3,98	4,01	3,99
DEM	2,39	2,44	2,41
1 złoty	1,12	1,24	1,18
1 rosyjski rubel	0,15	0,30	0,22

Hermis

USD	3,99	4,01	4,00
DEM	2,38	2,44	2,38
1 złoty	1,12	1,16	1,14
1 rosyjski rubel	-	-	-

„Vilniaus bankas”

USD	3,98	4,01	3,99
DEM	2,37	2,46	2,41
1 złoty	-	-	-
1 rosyjski rubel	-	-	-

## OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla klientów

Snoras	3-mies. 6-mies. 12-mies.		
	Od 1000 Lt	7,665%	8,395%
Od 1000 USD	5,11%	5,84%	6,57%
Od 1000 DEM	5,11%	5,84%	6,57%
Litimpexs			
Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Od 1000 USD	5,0%	5,4%	5,6%
Od 1000 DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Od 1000 EURO	3,3%	4,5%	4,15%
Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1000 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1000 EURO	3,25%	4,0%	4,0%
„Vilniaus bankas”			
Od 1000 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 1000 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,3%	2,5%	3,0%

J.T.

## Współpraca naukowa: Litwa, Polska, Łotwa, Estonia

W Warszawie, w Szkole Głównej Handlowej (SGH-WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS) odbyło się seminarium naukowe: „Perspektywy współpracy gospodarczej między Polską a republikami bałtyckimi” Litwa, Łotwa i Estonia”. Seminarium podsumowało czteroletni okres badań naukowych pod przewodnictwem prof. dr. hab. Eufemii Teichmann, Ambasador RP w Wilnie. Szkoda, że będąc organizatorem i pełniąc patronat naukowy nad realizacją grantu Pani Ambasador nie mogła uczestniczyć w seminarium jak to było zapowiedziane, i przekonać się bezpośrednio o znaczących wzajemnych korzyściach dla Polski, Litwy, Łotwy, Estonii wynikających z przeprowadzonych badań w wymiarze międzynarodowym. Dr. Zbigniew Matkowski i Tomasz Dólgewski (SGH) przewodniczyli dwóm sesjom: „Współpraca w dziedzinie edukacji ekonomicznej”, „Stan i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski i republik bałtyckich” oraz wspólnie z prof. dr. hab. A. Budnikowskim, dziekanem Kolegium Gospodarki Światowej SGH zapewnili wysoki poziom seminarium ze strony naukowej i organizacyjnej. W seminarium uczestniczyli: akademik, wiceprezydent Akademii Nauk Litwy E. Vilkas, naukowcy Uniwersytetu Wileńskiego, Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina, Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, Uniwersytetu Ryckiego na Łotwie, Uniwersytetu Estońskiego i Niepaństwowej Wyższej Szkoły Ekonomicznej Estonii, Akademii Handlu Międzynarodowego Ukrainy w Kijowie, SGH, liczne grono studentów z Litwy, w większości z Wileńszczyzny, studiujących na SGH oraz magistrów pracujących w instytucjach finansowych i gospodarczych na Litwie. Uczestnicy wygłosili referaty i zabierali głos w dyskusji, naświe-

tlając stan, perspektywy i problemy w edukacji ekonomicznej i rozwoju gospodarczym, omawiali co należy uczynić dla przyspieszenia procesu przygotowania w drodze do UE. Większość z nich zamieszczono w ponad 400-stronicowej książce. Stan i perspektywy rozwoju gospodarczego Litwy referowali akademik E. Vilkas i dr. Z. Matkowski. Referaty wywołały bardzo aktywną dyskusję, sporo pytań, nadziei, wątpliwości co do tempa osiągnięcia gospodarczych. Wiele problemów jest zbieżnych dla naszych gospodarek, jednak Polska część ich ma poza sobą, dynamicznie rozwija się w tym regionie Europy, posiada bardzo dobrą bazę i kadry naukową ekonomistów. Polska nadaje szczególny wymiar edukacji ekonomicznej. Edukacją ekonomiczną zajmują się w większości 60 państwowych i ponad 120 niepaństwowych wyższych uczelni. Łotwa i Estonia mają niepaństwowe wyższe uczelnie, znacznie przyspieszając proces edukacji ekonomicznej. Na Litwie takie uczelnie na razie nie powstały. SGH jest „najstarsza, wiodąca uczelnia ekonomiczną w Polsce, dążąca do grona najbardziej renomowanych w Europie” (prof. dr. hab. Janina Józwiak, rektor) dlatego seminarium możemy określić jako znaczącą pomoc naukową Polski dla państw bałtyckich. Inflacja, pieniądź, bezrobocie, przestępczość, przywłaszczenia, edukacja, priorytetowe kierunki rozwoju gospodarki, inwestycje, problem banków, finansowanie edukacji i nauki, inne problemy - poruszano w referatach i dyskusji. Jednak należy zaznaczyć, że myślą przewodnią seminarium był człowiek, którego winniśmy wykształcić jako współpracownika specjalistę, przestrzegającego zasady etyki, moralności chrześcijańskiej, odpowiedzialności społecznej. Kadra zarządzająca, naukowa i jeszcze raz kadra - jest to problem

strategiczny, wymagający niezwłocznego rozwiązania. Takim zadaniom można sprostać, posiadając przede wszystkim współpracującą kadry naukową z odpowiednią bazą materialną i należytym finansowaniem.

Okres budowy gospodarki kapitalistycznej wymaga wysiłku instytucji władzy państwowych w wrogotu nowych wartości w człowieku, jako podstawowej jednostce, o którą powinny one troszczyć się codziennie, stwarzając jej możliwość wykazania siebie w zaspokajaniu należytých życiowych potrzeb. Koncentracja władzy, rozbudowa biurokracji zeim rozwiązywania wciąż nowych wyzwań politycznych, powoduje zwiększenia wydatków na niewydajne zarządzanie, nie rozwiązując przy tym problemu. Znaczące osiągnięcia w procesie decentralizacji władzy, zarządzaniu gospodarką, jej reformowaniu, edukacji ekonomicznej ma Polska. Uczestnicy seminarium nieraz zaznaczali, że mamy możliwość bez udawania się za oceaną a tuż obok, w Polsce uzyskania niezbędnej wiedzy, informacji, porad, pomocy. Na seminarium podjęto decyzję o niezbędności przedłużenia badań i współpracy naukowej, wymiany naukowców i studentów na okres do jednego semestru, innych współdziałań, wyrażając wdzięczność organizatorom z SGH i pani prof. dr. hab. Eufemii Teichmann, za zainicjowanie i zaproszenie do współpracy instytucji naukowych naszych państw. Sądząc, że współpraca naukowa Polski i państw bałtyckich nadal będzie trwała w poprzednim czy rozszerzonym składzie uczestników, tylko teraz należy zadbać o nowy wspólny grant, jako kontynuację pozycyjn organizatorów i realizatorów poprzedniego.

Dr. Stanisław MAJEWSKI,  
uczestnik seminarium

## O ile wzrosną emerytury?

Rok 1999 - to przedostatni rok bieżącego tysiąclecia. W trakcie dalszego realizowania ustawy o państwowym emerytalnym ubezpieczeniu społecznym w 1999 roku kobiety będą przechodziły na emeryturę mając 56 lat i 8 miesięcy, mężczyźni zaś - 60 lat i 10 miesięcy. Obowiązkowy stał niezbędny do otrzymania emerytury wynosi dla kobiet - 25, dla mężczyzn - 30 lat.

Zatroszczyć się o przyszłość powinni też ci, którzy na emeryturę przejdą w 2000 oraz późniejszych latach. Wówczas obok dwóch niezbędnych warunków do otrzymania emerytury - odpowiedniego wieku i minimalnego stażu pracy (15 lat) - wypadnie spełnić trzeci warunek. A warunek ten jest następujący: osoba ubiegająca się o emeryturę powinna posiadać co najmniej trzyletni staż państwowego emerytalnego ubezpieczenia społecznego w ciągu ostatnich pięciu lat albo rok przed emeryturą. Ten warunek będący nieczym miecz Damoklesa nie będzie dotyczył osób mających nie mniej niż 35 lat stażu państwowego emerytalnego ubezpieczenia społecznego. Zatem osoby, które wybierają się na emeryturę po 2000 roku, już teraz powinny się zatroszczyć, aby nie wpaść w takie zastawione sidła. Aby ich uniknąć, niektóre osoby w roku 1999 powinny ubezpieczyć się w trybie dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego i same wpłacać składki do „Sodry”. W przeciwnym razie takie osoby po dożekaniu wieku emerytalnego nie będą mogły otrzymać emerytury dopdy, dopóki nie przekroczy bariery trzeciego warunku.

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że osoby, które nie posiadają niezbędnego stażu, by otrzymać emeryturę, otrzymają mniejszą emeryturę bazową (która obec-

nie wynosi 138 Lt). Ich podstawowa część państwowej emerytury ubezpieczeniowej zostanie obliczona proporcjonalnie do posiadanego stażu, mnożąc przez emeryturę bazową posiadaną staż pracy i dzieląc przez obowiązkowy.

Ponieważ na stare lata podstawowym źródłem egzystencji jest emerytura, więc czego mogą się spodziewać osoby, które otrzymują ją w 1999 roku?

Przypuszcza się, że w tym roku budżet „Sodry” otrzyma 4 mld 597 mln Lt dochodu, z których 3 mld 274 mln Lt przypadnie na ubezpieczenie emerytalne. Przewiduje się, że średnia emerytura wyniesie 325 Lt (osoby nie pracujące 328,5, a pracujące 307 Lt). W porównaniu z rokiem 1998 oczekuje się, że przeciętna emerytura (286, 34 Lt) powinna wzrosnąć o 13,5 proc.

Średnia renta inwalidzka - niższa od średniej emerytury - ma wzrosnąć o 11,6 proc. i wyniesie 287, 4 Lt (nie pracujące 300, a pracujące 224,75 Lt). W porównaniu z rokiem 1998 spodziewana średnia renta (261,16 Lt) powinna wzrosnąć o 10 proc.

Ogólna liczba otrzymujących emerytury i renty wyniesie około 80 tys. osób. Na czterech emerytów przypada jeden rencista.

Jeżeli prognozy wzrostu emerytur się potwierdzą, każdy emeryt codziennie będzie mógł wydać 1,29, a rencista 0,86 Lt dodatkowo. Oceniając przewidywaną inflację (5,7 proc.) średnia emerytura realnie powinna być wzrosnąć o 7,8 proc., a renta - o 4,3 proc. A to znaczy, że osoby otrzymujące emerytury z budżetu „Sodry” w roku 1999 będą żyły nieco dostatniej.

Antanas PETRAUSKAS,  
doktor nauk społecznych

## Noworoczny prezent

29 grudnia ubiegłego roku prezydent podpisał ustawę o podniesieniu akcyzy na benzynę, oleje napędowe oraz wyroby tytoniowe. Ustawa weszła w życie od 1 stycznia 1999 roku.

Praktycznie oznacza to podwyżkę cen. Jeśli tona benzyny kosztowała 1050 litów, obecnie kosztuje 1210, czyli o 15,2 proc. drożej. Cena oleju napędowego wzrosła od 400 do 560 litów za tonę, czyli aż o 40 procent.

Zgodnie z obliczeniami litr benzyny oraz oleju napędowego średnio zdrożał o 15-17 centów. Aktualnie litr najtańszej benzyny (w zależności od stacji benzynowej) kosztuje średnio 1,97-1,98 Lt. Natomiast litr oleju napędowego 1,37 Lt. Jednak znaczna większość amatorów czterech kółek, która korzysta z gatunkowo lepszego paliwa, za benzynę marki 95 K i 95 E zmuszona jest płacić od 2,07 do 2,10 litów za litr. Za 98 E - 2,18 Lt.

Przewiduje się, że dzięki podwyżce akcyzy, budżet państwa uzyska dodatkową pracę 134 mln litów. Niestety, nie uwzględniono jednak, że podwyżka akcyzy po zatwierdzeniu budżetu, przyniesie naszej gospodarce kolosalne straty. Jedynie rolnictwo straci na tym prawie 50 mln litów.

J.T.  
Fot. Marian Paluszkievicz

00-24	
98	2.16
95	2.05
95	2.04
92	1.96
80	1.88
D	1.38

Zestaw przygotowała Julitta TRYK



Poeci polscy znad Michigan

## PRZYBLIŻENIE CHICAGO

Uczynić zwierzanie niefortunne, bo niewybaczalne: kocham literaturę miłością archaiczną, uczu-  
Zbigniew BIENKOWSKI

Juliusz Mieroszewski (1906 - 1976), jeden z filarów paryskiej „Kultury” z rezerwą się odnosił do pisania po polsku poza krajem. Oczywiście chodziło o tanią powojenną emigrację. Twierdził, że „nie przewodzi”, „nie powoduje fermentu”. Jak się okazało, niepełnie miał rację. Bo właściwie na emigracji powstały dzieła przewodzące czy powodujące ów ferment, ostatecznie i sam do tego swymi esejami, czy rozprawami się przyczynił, nie mówiąc o Gombrowiczu, Miłoszu i in. Totalnie zastąpiła dziś nowa cenzura - nie dzielić literatury polskiej, uznać, że istnieje jedna literatura polska, niezależnie, gdzie się tworzyła czy tworzy: w kraju czy na emigracji.

Wciąż się uzupełnia literackie białe plamy. Mało natomiast wiadomo o posoldatności, tej nowej fali Polaków na zachód. Wiadomo, że liczenie tam osiadła, że wśród niej jest grono twórcze, ale czy właściwie uznane w kraju? Wygląda, że poeci tworzą „sobie a muzom”, do kraju mało przenikając albo sporadycznie. Tworzą więc w swoim Srodkowku. Jednym z takich jest ośrodek w Chicago, gdzie działa grono skupione wokół Księgarni polskiej Golden Bookstore, prowadzonej przez poetę Adama Lizakowskiego. Zwracał w swoim czasie nań uwagę Czesław Miłosz. Czy zresztą nie zajmie niejako jego miejsca - po powrocie Noblisty do Krakowa?

Adam Lizakowski swoją drogą po przybyciu w 1981 roku do USA przez pierwsze lata mieszkał w San Francisco. Choć debiutował jeszcze w kraju, to właśnie w Ameryce się przejawiał jako dojrzały poeta, ukończył studia dziennikarskie, wszedł w język angielski i srodkowskie amerykańskie. Można określić, że tu uczył się być obywatelem tego demokratycznego państwa. Ale nie przestał być Polakiem, o czym zresztą zaświadcza jego poezja, a może też i decyzja przeniesienia się do Chicago - miasta zawsze uznawanego za stolicę polonijną na tamtych kontynencie.

Do kraju przyjeżdża rzadko. Poznał go na jednej z Warszawskich Jesieni Poezji. Był może obserwowanym raczej, nawiązywał kontakty, temu i otemu wręczył swoje tomiki. W ten sposób trafił ten jedyny do Wilna, pierwszy jego polski zbiorek w Ameryce pt. „Złotziej czeresni”, jak później wydany arkuusz poetycki. „Święte miasto” oraz po polsku poemat „Dumna muzyko burzy” Walta Whitmana w tłumaczeniu A. Lizakowskiego. Nadal działa w Chicago pod jego kierownictwem grupa poetycka „Niezapłacony rent” i rent znaczny czynsz, która wydaje wiele, promując twórczość tamtejszych Polaków, bądź Amerykanów polskiego pochodzenia. Srodkowko to jest dość liczne, jakkolwiek nie jest łatwo działać w odosobnieniu od kraju, a nie wchodząc też do grup literackich kraju pobytu.

Mówiąc o Lizakowskim, trzeba nadmienić, że potrafił się dostosować czy zaadaptować w USA. Praktycznie zaczął od wydania zbiorów po angielsku, w czym mu pomagali Amerykanie. Jak wyznał w jednym z wywiadów, najpierw rzucał swoje strofy tylko powierzone, by potem z pomocą kolegów anglojęzycznych, choćby przy kawiamyjniarskim stoliku, doszli do głosu teksty do doskonałości w języku angielskim. To dzięki nim, jak mówił, doszło do ukazania się tych pierwszych



Adam Lizakowski (drugi po lewej).

tomików po angielsku - „Cannibalizm Poetry” (1984) i „Anteroom Poetry” (1986). Ale właśnie o to chodziło, by zaistnieć na tamtejszym poziomie. Arównolegle wydawał się po polsku - w Polsce („Wiersze amerykańskie”) i w USA - „Złotziej czeresni”. W ten sposób w ciągu pierwszych lat Lizakowski wydał dwa tomiki poezji po angielsku i dwa po polsku (1990). Ponadto zajmując się publikacjami, w tym w tygodniku „Gwiazda Polarna” opublikował cykl dziennikarski pt. „Zapiski z nad Zatoki San Francisco”. Ich tematem m.in. była peregrynacja autora i innych rodaków z nad Wisły czy z nad Odry do miast amerykańskich albo też innych ziem zachodnich.

Adam Lizakowski urodził się w 1956 roku w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku, wychował się jednak w pobliskim miasteczku tkackim Pieszycy, tam też pracował w zakładowym Domu Kultury. W Polsce też rozpoczął służbę wojskową, aż przysłała Solidarność i transformacje ustrojowe. Udział jego w tej działalności był, jak określa, marginalny. Wraz z setkami innych rodaków w tym burliwym momencie znalazł się na emigracji. Najpierw w Australii, potem przez inne kraje trafiła do San Francisco. Kiedy go zapytano, dlaczego akurat to miasto wybrał, bo większość takich jak on wyjechała najczęściej do Chicago albo do Nowego Jorku, odpowiadał, że chce zobaczyć Złoty Most... W ogóle pociągnął go po prostu ciekawość świata. Może stamtąd lepiej mu się widzi Polska? Ba, któż odgadnie serce poety? Najlepiej niech przemawia jego własna twórczość.

Dodać trzeba, że oprócz prowadzenia księgarni, działalności na niwie twórczej Lizakowski wydając kwartalnik literacki pt. „Dwa kołce języka”, zresztą również w San Francisco już ostrzyły się pióro w redagowaniu przez siebie miesięczniku literackim „Razem”. Drukował się też w paryskim „Kontakcie”, pisując do tamtejszej „Kultury”. W kraju debiutował w polskiej prasie, m.in. w „Tygodniku Powszechnym”. Ma na nagrody amerykańskie The Golden Poetry Award i in./ Jest też tłumaczem, oprócz Whitmana, innych amerykańskich poetów (C. Sandburg, W.C. Williams, L. Hughes). Obok wspomnianych zbiorów poezji wydał tomiki „Współczesny prymitywizm” i „Chicago miasto nadziei”. Lizakowski najchętniej porusza problemy losu człowieka, jak się przekonano, szczególnie emigrantów, do jakich sam należy i ma tytuł podobnych obok w polu obserwacji. Frują go istota poezji, filozofia.

Wokół grupy poetyckiej „Niezapłacony rent” oscyluje również Leonard

Gogiel, którego pamięta spora część wina jako b. członka zespołu „Witla”, jej niewolnego kronikarza, jak też poetę z lamów naszego dziennika przed dawnymi laty. Co prawda, nie jest z tą grupą na trwałe związany, bowiem Gogiel kultury swoje dwunarodowość urodzony wszak z ojca Litwina i matki Polki. Zresztą sam twierdzi, że ma dwie ojczyzny - Litwę i Polskę, choć los mu zdarzył być emigrantem. Ameryka okazuje się być krajem zaborczym, niełatwo wypuszcza ze swoich objęć. L. Gogiel twierdzi, że wciąż poszukuje siebie i co ciekawie, nie może siebie odnaleźć. Od wyjazdu z Wilna w 1976 nie był tu ani razu, rzadko też zagląda na Wybrzeże polskie, gdzie mieszka z rodzinną jedynie już tylko syn. Wyznaje, że żurzył go „ziemia litewska, ziemia wileńska, ziemia kaszubska - i wracają do mnie w moich snach, każda po kolei; i błąkam się po zmieniających się krajobrazach; i sam nie wiem, gdzie się znajduję, dokąd idę...”. Urodzony w Birzach, studiował w Wilnie linistykę. Za śniatków wyrażania poglądów został zesłany do Mordowy w głębi Rosji, po powrocie pracował w Wilnie w fabryce obuwicznej. Po 8 odmowach wreszcie otrzymał wizę do... Polski. Stamtąd dopiero po kilku latach znalazł się na kontynencie amerykańskim. To również los emigranta. Pisze po polsku, ale też po litewsku i po angielsku. Udziela się jakby na dwa fronty - raz po polskiej stronie, raz po litewskiej, gdzie bardziej przyciągnęło go uczucie. Kontakty z Wilnem utrzymuje, choć coraz rzadziej daje znaki o sobie.

W Chicago, jak w Nowym Jorku tworzą też inni Polacy, m.in. Tadeusz Chabrowski, Anna Frajlich, Henryk Grynberg, Andrzej Podgórski, Jan Kowalik, Dariusz Wiśniewski, czy już Amerykanin z urodzenia Adrian Wiśnicki. Mieszkają za oceanem, tworzą w języku ojczystym, wzbogacając skarbnię poezji polskiej. Ktoś ich określa może dom kichotami, ale wtedy również można tak powiedzieć i o naszych piórach wileńskich. Nie ulega wątpliwości, że ich duchowy chleb powszedni bywa gorzki, oddaleni od kraju, niemniej nie są zaskagą, by o nich nie pamiętać.

Tymczasem nie znajdziemy większego zainteresowania ze strony krytyki, nie licząc osób zaprzyjaźnionych, które przyciągają pod swoje strzechy literackie. Amerykańscy poeci ostatnio ogłosili swój manifest pokoleniowy, właśnie domagając się usłyszenia ich głosu również w kraju.

Danuta WEROWSKA

PS. Z tematyką poetów, o których tu mowa, koresponduje satyra, jaką zbiegiem okoliczności ostatnio nadesłała nam pani Irena Bedekanis z Wilna.

D.W.

Adam LIZAKOWSKI

## Święte miasto

Ktoś mówił ten ma dobrze jak u Pana Boga za piecem rodzina w Chicago ten wie że żyje paczki miłości listy przyjaźni nawiedzają jego dom niczym dobre i zyciwe duchy zawsze chciałem tutaj być w tym potrojmym skarbku polskiej świętości miście świętszym niż Wawel tam trumny przeszości z kurzem tutaj każda sekunda iskrzy się życiem Chicago - miasto świętsze niż Jasna Góra tam prochy w modlitwach o zdrowie, wolność przed obrazem Matki Boskiej tutaj w modlitwach o sukces, pieniądze przed obrazem Waszyngtona na dolarach. Miasto świętsze niż Polska Tatry, Bałtyk, Wisła, Kraków Chicago po pracowitym dniu kapie się światłami w jeziorze Michigan. Święte miasto - zdejmuj buty nowo przybyły już na lotnisku O'Hare Pan Bóg wysłucha twojej prośby pozwoli zarobić - jeśli pozwoli - wrócić wracaj.

## Chicagowski kurz

Nie białaj ani czarnały zwyczajny i pospolity, codzienny a jednak obiecuję niecodzienne rzeczy o polsku złota dobre i wygodne życie tysiącom sprzątaczek z Polski Ameryki Południowej i Europy Wschodniej jest potrzebny do życia jak woda i powietrze fasola i chleb jest dopelnieniem marzeń o Ameryce; Rodzi się gdzieś pomiędzy Słońcem a Ziemią na granicy tęsknoty i pożądania jest tuż pod ręką niczym agent obcego mocarstwa lub urzędnik podatkowy - jest wszędzie w dywanach i na obrazach szalikach i w kasach pancernych na parapetach okiennych klawiszach pianina i w płatkach różny niczym celnik na granicy posiada moc spoza światów obwągwie ławki dla zakochanych nad jeziorem Michigan rozkładają się na biurkach biurokratów na 89 piętrze Sears Tower - chicagowski kurz; przybiera minę dobroczyńcy ulubieńca kobiecych dloni nieuległego kochanka wyciska łyż a one takie piękne z drzącymi ustami proszą o więcej pracy

## Trzech Meksykanów z lodówką

Spotkałem ich na skrzyżowaniu ulic Damen i Division w byłej dzielnicy polskiej/ Trzech Meksykanów z lodówką znaleziona gdzieś na ulicy czy śmietniku. Niczym gigantyczne mrówki z igłą sosny na plecach maszerują ścieżką ludzkiej dzungli. Nic nowego, tak się zaczyna nowe życie na emigracji bez krzesła, łózka, stołu, pracy. Za to z mocnym krzyżem stalowymi nerwami i z mocną wiarą w Trz.



## Do matki Polki, której syn nie chce być Polakiem

Pani  
Nie karz go polskością  
lepką od bólu, potu, krwi  
podawanej na srebrnej tacy  
z orłem w koronie  
to nic nie pomoże

Pani  
nie strasz go polskim  
pacierzem i alfabetem  
bo to nie kara  
a srogie wyróżnienie.

Pani  
nie ucz go polskości  
na co dzień ani od święta  
bo nic z tego nie zrozumie.

Pani  
polskość w Ameryce  
to ciężka kromka chleba  
to luksus kalectwa.

Pani  
nie dziw się jego lękowi  
przed kubkiem niechcianej polskości  
to normalny objaw.

Pani  
pozwól mu żyć  
w imię świętego spokoju  
i przyjaźni między narodami.

(Wiersze ze zbioru „Święte miasto”)

### Leonard GOGIEL

\* \* \*  
gdy umrę  
pochowajcie mnie na Jamajce  
pod złotym  
drzewem kokosowym

tu będę spoczywał  
gdzie  
zimy lekkie  
uprzejmi ludzie  
gdzie  
serca są gorące  
i dusze są wolne

odmij  
moje serce  
od niepotrzebnych emocji

powieś  
przed moimi oczami  
niebo  
pełne gwiazd  
pełne gracji  
i daj mojej duszy  
błąkać się  
przez oceany



Leonard Gogiel w Chicago.

niech  
cały świat  
będzie  
moją ojczyzną  
moimi braćmi  
ludzie  
wszystkich ras

/Wiersz przesłany pocztą w jęz. angielskim,  
przekład K. Piotrowicza/

### The Hanged Man

Z cyklu „Znaki tarota”

Zawieszony  
Na krzyżu  
Zielonym  
Drzewie życia

Lewą nogą  
Niedbale  
Wywijasz  
Oberka

O  
Jakże ci się  
Wisi  
Wesoło

Wisielcze  
Pogodny

Czas jest  
Zatrzymany

Krew młoda  
Do głowy  
I możesz się bujać  
Wiecznie

Męczenniku  
Pozorny  
W promienistym uśmiechu  
Aureoli słonecznej

Na drzewie  
Wiecznie zielonym  
Wosami  
Ku  
Matce Ziemi

### Moja kolebka

Do której wracam  
Wspomnieniem  
Modlitwą

Do łóżka gdy idąc  
Witam twój poranek  
LABAS  
RYTAS

Kropło bursztynu  
W Słowiańszczyzny morzu  
Co się z głębin  
Wynurzasz  
Sanskrytu

Kolebko  
Moja  
LITWO

Godzina wybije  
Wstaniesz  
Z dziejów trumny  
Niech zbawi cię  
Dobry  
DIEVAS

Jam -  
Syn twój  
Dumny  
W holdzie ci  
Przynoszę  
Me  
Polskie  
Śpiewy

(Wiersze z tomika „Ścieżka spod Ostrej Bramy”)



### Nowe nazwiska Kolumny

## Ameryka! Ameryka!

W telewizorze, ostatnio stale  
Amerykańskie lecą seriale.  
Często tragiczne, lub o miłości  
Tak jak się dzieje, w żarze młodości.

Takie seriale z przeróżnych krajów  
Uczą nas dobrze ich obyczajów.  
Do Ameryki, Indii lub Chile  
Możemy lecieć choć za chwilę.

Amerykanie w każdej potrzebie  
powiedzą tobie - ja kocham ciebie,  
a ty z serialów dobrze wiesz,  
masz odpowiedzieć - ja cię kocham też.

Amerykanie nie są zawzięci  
i wciąż wpadają sobie w objęcia.  
Ona mu główkę na ramię kładzie  
a on jej tkliwie pośladek gładzi.

Kiedy rozmowę zaczniesz prowadzić,  
nie daj się za nic nigdzie posadzić.  
Spaceruj lepiej z kąta do kąta  
jak gdybyś chciała te kąty posprzątać.

Wreszcie możesz z uśmiechem miłym  
rozmawiać stojąc do kogoś tyłem.  
Jest to przyjęte i bardzo modne,  
Choć nie wydaje mi się wygodne.

Możesz się kłócić, możesz całować,  
możesz wesoła być, albo smutna.  
Za nic nie wolno ci molestować,  
bo za to kara czeka okrutna.

Molestujących jest zatrzesienie,  
Pełne są tu wszystkie więzienia.  
Więc pamiętajcie tam, goście drodzy  
By namiętności trzymać na wodzy.

W amerykańskiej pięknej krainie  
życie po maśle dla wszystkich płynie.  
Nikt nie pamięta o gotowaniu,  
ani o praniu, czy sprzątaniu.

Oprócz rozrywek nie ma roboty,  
Nie pracuj, jeśli nie masz ochoty,  
A jeśli z głodu brzuszek zawarczy  
Zadzwonić tylko wystarczy.

Lokaj ci kasek do buzi poda,  
czyż nie wspaniała jest to wygoda?  
Jedno wątpliwe mi się wydaje,  
skąd się biorą tamci lokaje?

Irena BEDEKANIS

Wilno

Kolumnę przygotowała Danuta WEROWSKA  
Fot. archiwum D.P.



## WYSTARCZY KILKA SŁÓW

- Nikt o nas, kombatanach, zanadto nie troszczy się i zbyt często nie przypominają - żalił się Stefan Matusiewicz, prezes Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów na Litwie. - O sobie i koleгах najczęściej zmuszeni jesteśmy pamiętać sami. A przecież tak niewiele kombatanom trzeba. Czasami wystarczy kilka ciepłych słów.

Widoczne to ostatnie zdanie prezesa i było mottem przewodnim jego kilku wypraw w przededniu Nowego Roku do kolegów-kombatanów, którzy z powodów zdrowotnych nie mogą opuścić swego miejsca zamieszkania. Na jeden taki wypad w ten raz prezes kombatanckiego stowarzyszenia zabrał również nas, pracowników "Kuriera Wileńskiego". Audi-100, kierowane wprawna ręką pana Stefana, szybko pokonuje drogę z Wilna do Rudomina. Tu odwiedzamy ubogą katedrę Józefa Tankiewicza, urodzonego w roku 1897. Uczestnik I wojny światowej prawie nie widzi, ale jeszcze rozmawia i jest przy pamięci. Warunki mieszkaniowe ma trud-

ne. Emeryturę otrzymuje niewielką. W domu razem mieszka syn-inwalida wraz z żoną. Synowa pracuje w spółce, ale pobory są bardzo niskie, albo i w ogóle przez parę miesięcy nie płacą wcale. Pan Matusiewicz oraz Czesław Drzewiecki ze Świątowa Związku Żołnierzy AK Okręgu Warszawa przekazują dla pana Tankiewicza życzenia bożonarodzeniowe oraz noworoczne i przełamując się opłatkiem życzą mu zdrowia na następnych sto lat. Pan Drzewiecki przekazuje stulatkowi również 30 dolarów jako symboliczny prezent pod choinkę.

### WSPOMNIENIOM NIE BYŁO KONCA

W Wielkim Siole odwiedzamy Franciszka Ałuszewicza, byłego żołnierza Wojska Polskiego i AK. W rodzinie żałoba. Niedawno tragicznie zginął syn. Wszyscy pocieszamy jak możemy. Składamy życzenia, przekazujemy dary, które przez małżeństwo Ałuszewiczów są odbierane ze wzruszeniem, wdzięcznością, ale naraz i żmi.

Do Wielkiej Kosiny musimy pokonać odcinek błotnistej polnej drogi. Samochód miota się w ko-

leina, ale pan Stefan jest uparty i w końcu zajeżdżamy wprost pod dom Stanisława Tankieluna. Rodzina jest zaskoczona, że ktoś o nich pamięta i nie zwążając na stan drogi tu dotarł. Pan Stanisław ma chore nogi. Ze łzami w oczach wspomina, jak będąc młodym rezydentem chłopcem wstąpił na ochotnika do wojska w Wilnie, aby bronić Polskę przed bolszewikami.

Miał późniejszą datę urodzin, aby tylko otrzymać wymarzoną broń...

Pan Stanisław, pan Czesław i pan Stefan rozgadali się na dobre. Spylali nazwiskami dowódców, kolegów, nazwami formacji wojskowych. Wyglądało, że wspomnienia nie będzie końca. Niestety...

Pan Czesław przekazuje jeszcze pozdrowienia z Warszawy, przełamujemy się opłatkiem i żegnani niezwykle serdecznie przez gospodarzy ruszamy w stronę Ławaryszek.

### BEZ KOMBATANCKICH UPRAWNIENI

Józef Apanowicz, uczestnik obrony Warszawy w 1920 roku, zwycięskiej bitwy pod Niemnem, wita nas bardzo serdecznie. I znowu kombatanckich wspomnień czar. Żal tylko serce ścisła, że kombatan nie uzyskał dotychczas uprawnień kombatanckich. Zresztą podobnie jak i Józef Tankiewicz z Rudomina. Schowali swe książeczki wojskowe, gdy do Wilna wkroczyli sowieci. Pech chciał, że nigdy ich nie odnaleźli. Pan Stefan opowiedział przypadek, gdy jeden z kombatanów zamurował dokumenty wojskowe w piecu i



Zyczenie zdrowia dla pana Tankiewicza na następne 100 lat.

zapomniał. Dopiero po wielu latach, gdy zmuszony był piec naprawiać, odnalazł je we własnoręcznie urządzonym schowku.

We wsi Słoboda odwiedzamy Józefa Grochowskiego. Od roku nie wstaje z łóżka. Żona również bez łaski nie potrafi nawet przeżyć pokój przejść. Jedyna pociecha, że nie zatraciła daru mowy i nad podziw zważo opowiada nam o swych zmartwieżeniach i małych radościach, no bo wiele tam starym potrzeba. Chwalila wnuków, którzy pomagają im dużo i dość często przyjeżdżają ze stolicy na wies.

Jak zwykle przełamujemy się opłatkiem, zostawiamy prezenty i popędzani czasem ruszamy dalej.

### NIE ZAWSZE DOBRZE

Po drodze pan Stefan dzieli się swymi refleksjami na temat opieki nad kombatanami ze strony bliskiej rodziny. Nie zawsze bywa tak dobrze, jak np. u Grochowskich. - Przyskre to, ale znam

przypadki, gdy o staruszku pamięta się tylko w dniu, gdy mają otrzymać rentę - gorzko stwierdził prezes. - Niekiedy przepędził, że jeżeli nie będą należycie opiekowali się swymi bliskimi, to opiekę nad nimi przekażemy gminie. Skutkowało, chociaż nie wiem jak na długo.

Antoniego Michałowskiego ze wsi Słoboda, uczestnika wojny obronnej 1939 r. nie zastaliśmy w domu. Żona tłumaczyła, że jeszcze nie wrócił od lekarza. Przekazujemy życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku na jej rece. Łamiemy się opłatkiem, zostawiamy dary i żegnamy się z miłą i gościnną gospodynią.

Wracamy do Wilna, gdy na dworze już się ściemnia. Nasz gość z Warszawy był szczególnie poruszony.

- Boże, jacy ci ludzie są wspaniali i jak skromnie żyją.

Zygmunt ZDANOWICZ

Fot. Marian Paluszkiwicz



Rodzina Tankielunów była zaskoczona nieoczekiwaną wizytą.

### Nowości wydawnicze

## Prawda i półprawda

Rok ubiegły był rokiem jubileuszowym, gdy minęło 80 lat od zakończenia pierwszej wojny światowej, która przyniosła wolność szeregowym narodom, w tej liczbie polskiemu i litewskiemu. Z tej okazji pojawiły się nowe publikacje, poświęcone temu lub innemu historycznemu tematowi. Jedną z ciekawszych nowych pozycji jest książka autorstwa V. Leszczusa pt. "Wojsko litewskie w latach 1918-1920" (Lituwos kariuomenės 1918-1920), wydana przez Centrum Wydawnicze nakładem Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz Uniwersytetu Wileńskiego. Aktualność książki podkreśla data 23 listopada 1918 roku, uważana za początek istnienia wojska niepodległej Litwy. Należy pochwalnie wydawnictwo, że potrafiło ono uciec się do daty fundamentalna praca, jakiej w ogóle nie było w okresie międzywojennym, a tym bardziej powojennym. Jest to jeszcze jedno świadectwo, że młode pokolenie litewskich historyków zabiera się poważnie do opracowania najnowszej historii Litwy, nie unikając nawet drażliwych tematów, jakimi są międzynarodowe konflikty, a takim właśnie okresem były lata 1918 - 1920.

Autor przestudiował nie tylko odpowiednią literaturę, ale także bogate materiały archiwalne, które wykorzystał w swojej książce. Dzieki temu potrafił on bardzo dokładnie przedstawić kwestie organizacyjne młodego wojska, szlaki bojowe poszczególnych jednostek, stan uzbrojenia i zaopatrzenia, skład i liczebność rodzajów broni, sprawy personalne i dyse-

plimane. Jednak książka jest nieco przekładowna tekstowo, natomiast brak w niej schematów organizacyjnych i szkiców bojowych, co znakomicie ułatwiłoby lekturę. Trochę razi eksponowanie sukcesów bojowych i pomniejszanie przegranych potyczek, zbytbynie wyliczanie wyczynów poszczególnych jednostek. Nad autorem wyraźnie ciążył rodzajki styl opisywania wojennych wydarzeń z podkreśleniem własnych zwycięstw i poniżaniem przeciwnika. A przecież na wojnie, jak na wojnie: raz się jest na wozie, raz pod wozem. Im słabszy przeciwnik, tym mniejsza zasługa w jego pokonaniu. Niemniej autor nie przemiłcza porażek, buntów, dezercji i innych trudności, które miały miejsce w owym nadzwyczaj burzliwym okresie.

Zapoznając się dokładnie z przytoczonymi w pracy faktami, naocznie widać, że w pierwszej połowie 1919 roku młode wojsko litewskie było zbyt słabe, by samodzielnie stawić czoła agresywnym poczynieniom bolszewików, którzy ogarniali faktycznie pół Litwy i zatrzymali się dopiero przed linią wojsk niemieckich. Wiosenna operacja wileńska wojsk polskich uratowała Litwę przed naporem Armii Czerwonej. W drugim półroczu 1919 roku dalsze postępy wojsk polskich odcieły Armie Czerwonej od Litwy i umożliwiły wojskom litewskim, po wycofaniu się Niemców w lipcu 1919 roku, samodzielnie odparcie awanturniczych oddziałów Bermonda-Awałowa. Niestety, w 1920 roku rząd litewski włączył się do antypolskiego frontu po bolszewickiej stronie,

co miało tragiczne skutki dla dalszych stosunków polsko-litewskich, włącznie z katastrofalnym finałem lat 1939-1940. Ogółem ocena książki p. Leszczusa powinna wypaść pozytywnie, głównie dzięki masie faktów, które mówi same za siebie.

Nie można tego, niestety, powiedzieć o drugiej książce, poświęconej historii wojskowości litewskiej. Jest to praca P. Stankerasa pod tytułem "Policia litewska w latach 1941-1944" (Lituwos policija 1941-1944), wydana nakładem Centrum Badań Ludobójstwa. Czytelnika nie powinien wprowadzać w błąd tytuł pracy - faktycznie jest to książka nie tylko i nie tyle o policji w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także o formacjach zbrojnych, utworzonych przez miejscowe władze litewskie we współpracy z niemieckimi władzami okupacyjnymi. I w tej właśnie części musimy zanotować cały szereg wątpliwych twierdzeń.

Przed wszystkim zwraca uwagę ta, że powstały w Kownie niby rząd litewski ogłosił stan wojny ze Związkiem Radzieckim (str. 36). Zwróćmy uwagę, że tego nie zrobił legalny rząd litewski w czerwcu 1940 roku. Tym samym Litwa znalazła się w stanie wojny ze wszystkimi sojusznikami, wliczając Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, a to miało tragiczne następstwa w 1945 roku, gdy sprawa litewska w ogóle nie znalazła się na wakancje państw-zwycięzców drugiej wojny światowej. Radziecka dyplomacja znakomicie wykorzystywała fakt współpracy litewskich organizacji z nazistami, aby nie dopuścić do dyskusji na temat Litwy na forum międzynarodowym. Tym bardziej dziwi fakt, że dzisiaj-

si litewscy autorzy chcą koniecznie siedzieć na jednej ławie z oskarżonymi w procesie norymberskim.

O tym samym świadczy też druga nowość w omawianej książce. Po raz pierwszy od momentu odrodzenia litewskiej państwowości na łamach publicznego wydawnictwa autor ośmielił się (str. 200) zwać nie tylko uczestników promienieckich litewskich formacji zbrojnych, ale także litewskich żołnierzy 19 dywizji SS (była to w zasadzie dywizja litewska) do otwartego przyznania się do udziału w formacjach SS (jak wiemy, organizacji uznanej za przestępczą). Dotychczas litewscy autorzy przedstawiali jako zasługę to, że na Litwie nie powiodła się akcja werbunkowa SS, teraz ten argument okazał się kłamliwym.

Omawiana praca w części, dotyczącej formacji zbrojnych, współpracujących z nazistami, jest pełna sprzeczności, czasami na jednej i tej samej stronie. Autor usiłuje pogodzić dwie przeciwstawne tezy: współpracę z Niemcami i jakoby antynazistowski charakter wspomnianych litewskich formacji. Taka pojeżyja jest nie do obrony i prowadzi do budzących wątpliwości o niemieckiej administracji, wspierającej antyniemieckie działania Armii Krajowej (str. 101). Można nazistom zarzucić bardzo wiele, ale nie można twierdzić, że to byli idioci (np., tak postępowali właśnie radziecka propaganda).

Jako curiusum można podać fakt, że w tym samym rozdziale (str. 163-165) autor podkreśla waleczność poszczególnych żołnierzy policyjnych batalionów na froncie wschodnim i jednocześnie wychylała dezercję w tychże jednostkach. Kto więc miał słusznosc? W

innym miejscu (str. 132) opowiada się o tym, że litewskie jednostki walczyły na froncie wschodnim od jez. Iłmeń do Morza Azowskiego, a w rozdziale o oddziałach gen. Plechaviciusa twierdzi się, że warunkiem ich zorganizowania było użycie tyłki na terytorium Litwy. A co robił wtedy litewski batalion policynny, strzegący obozu w Majdanku i bataliony, rozrzucone po całej Europie? Takie sprzeczności spotyka się w książce na każdym kroku. Główną sprzecznością jest jednak fakt absolutnej bezperspektywności walki zbrojnej po stronie niemieckiej. Co czekało Litwę w razie zwycięstwa Armii Czerwonej, już wiemy. A co by się stało z Litwą, gdyby zwyciężyli Niemcy? Odpowiedź może być tylko jedna - Litwa zniknęłaby z mapy Europy i to przy pomocy samych Litwinów.

Zwraca uwagę zacięta obrona tzw. żydობójców. Autor próbuje pomniejszyć na wszelki sposób rolę litewskiego Sonderkommando (Ypatingasis Burys), rozstrzelującego Żydów na Litwie. Twierdzi on nawet, że to był międzynarodowy oddział, złożony przede wszystkim z komunistów i komсомоłców, z udziałem Polaków i Rosjan, (str. 141). Skąd autor ma dane o narodowościowym i partyjnym składzie tej zbrodniczej formacji?

Paradoksem w tej całej sprawie jest oczywiste, że im bardziej litewscy działacze bronią Lilekisa, Gimzauskasa i innych, tym bardziej dają oni powód do twierdzeń o winie litewskiego narodu w holocauste. Smutnym jest tylko to, że już dzisiaj tworzy się mity i legendy, zniekształcające współczesną historię Litwy.

Jan CIESZYŃSKI



## Brytyjczycy przeciwko euro

52 proc. Brytyjczyków przeciwnie jest przeciwko W. Brytanii na euro, pomimo udanego startu wspólnej waluty europejskiej. Taki jest wynik sondaży, opublikowanego we wtorek przez dziennik „The Guardian”.

Sondaż dowodzi, że niechęć Brytyjczyków do euro nawet się nasila, co może skomplikować w przyszłości sytuację rządu Tony'ego Blaira, który - wykluczając wprowadzenie euro w najbliższej przyszłości - zajmuje wobec jednolitej waluty europejskiej bardziej sprzyjający stanowisko od swego konserwatywnego poprzednika.

Tylko 29 proc. respondentów ankiety przeprowadzonej przez instytut ICM jest dziś za przyjęciem euro. 19 proc. nie ma zdania w tej sprawie.

Wśród katolików odmawiających przystąpienia do Stowarzyszenia. Komunistyczne Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z Watykanem w 1951 r. W 1957 r. utworzono Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików, podporządkowane władzom państwowym. Według biskupa Pekinu Michele Fu Tieszana (którego święcenia nie są uznawane przez Watykan), do Stowarzyszenia należy ponad tysiąc księży i 5 milionów wiernych.

Tyle samo należy do podziemnego Kościoła katolickiego, prześladowanego przez władze. Papież Jan Paweł II kilkakrotnie podejmował próby pojednania z komunistycznym rządem i Stowarzyszeniem. We wrześniu 1994 r. wystosował „List do Chińczyków” z apelem do katolików o uznanie władzy duchownej papieża. Powtórzył to w styczniu 1995 r. w apelu radiowym z Manili. W czerwcu 1996 r. kanonizował pierwszego świętego chińskiego, a w grudniu 1996 r. wystosował apel do komunistycznego rządu.

W kwietniu ubiegłego roku papież wystosował specjalne zaproszenie do udziału w synodzie dla Azji od dwóch biskupów chińskich, będących członkami Stowarzyszenia, ale szanowanych również przez Kościół podziemny. Władze nie zezwoliły im jednak na opuszczenie kraju.

Wraz z informacją o prześladowaniach księdza Li Quinghua „Fides” podała, że władze chińskie dokonały kolejnych aresztowań

## Lotnictwo amerykańskie ostrzelało samoloty irackie

Lotnictwo marynarki wojennej USA, patrolujące strefę zakazu lotów na południu Iraku, ostrzelało we wtorek maszyny irackie - poinformowało dowództwo amerykańskich sił zbrojnych.

Wszystkie samoloty amerykańskie bezpiecznie wróciły na lotniskowiec „USS Carl Vinson”, z którego wyruszyły na Irak. Brak informacji, czy rakiety użyte przez pilotów amerykańskich trafiły któryś z samolotów irackich.

Prezydent Iraku Saddam Hu-

sajn ogłosił w niedzielę, że nie uznaje stref zakazu lotów, ustanowionych po wojnie o Kuwejt w 1991 roku przez USA, W. Brytanię i Francję. Powiedział na posiedzeniu rządu, że stworzenie stref zakazanych dla maszyn irackich było „agresywną operacją”, niezgodną z wolą ludności arabskiej i Irakijczyków. Było też niezgodne z międzynarodowym prawem, normami, a szczególnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Strefa zakazu lotów nad pół-

nocnym Irakiem rozciąga się na północ od 36 równoleżnika. Jej utworzenie w kwietniu 1991 r. miało chronić irackich Kurdów.

Strefa nad południowym Irakiem, ustanowiona w celu ochrony tamtejszej ludności szyickiej, sięga od granicy z Kuwejtem, Arabią Saudyjską i Jordanią do 33 równoleżnika tuż na południe od Bagdadu, dochodząc niemal do samych przedmieść irackiej stolicy. Utworzono ją w sierpniu 1992 r.

## Torturowanie chińskich księży

W Chinach aresztowano i poddano torturom seksualnym 31-letniego księdza katolickiego, Li Quinghua, który odmówił zapisania się do współpracującego z komunistycznym rządem Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików.

Poinformowała o tym amerykańska agencja informacyjna „Fides”.

Współpracująca z Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów agencja podała, że księdza zatrzymano w miejscowości Hushui w prowincji Boading i poddano torturom fizycznym i psychicznym. Ponadto zamknięto go w celi z prostytutkami, które starają się zmusić go do stosunków seksualnych.

W celi, w której umieszczono księdza, zainstalowano kamery. Zebrany ewentualnie materiał filmowy ma służyć późniejszemu szantażowaniu duchownego. Według informacji agencji „Fides”, zamykanie katolickich duchownych w celach z prostytutkami jest stałą metodą władz komunistycznych Chin i jednym z elementów planu moralnego zniszczenia Kościoła dochowującego wierność papieżowi i Rzymowi.

Wraz z informacją o prześladowaniach księdza Li Quinghua „Fides” podała, że władze chińskie dokonały kolejnych aresztowań

## Wzrost liczby zainfekowanych HIV

Liczba osób zarażonych wirusem HIV zwiększyła się we Wietnamie w 1998 roku o 37 proc. - podają oficjalne statystyki. Zachodni eksperci twierdzą, że wirusem HIV jest zakażonych 100 tysięcy Wietnamczyków.

Władze zarejestrowały w ubiegłym roku 3.500 nowych przypadków zakażenia wirusem wywołującym AIDS. Ich zdaniem, do końca 1998 r. było we Wietnamie tylko 11.459 nosicieli HIV, z czego 1.155 już zmarło na

AIDS, a u 2.173 wystąpiły objawy tej choroby.

Według ekspertów zachodnich, rzeczywiste dane mogą być nawet 9-krotnie wyższe, gdyż we Wietnamie brak jest skutecznych sposobów wykrywania infekcji HIV.

AIDS występuje we wszystkich 61 prowincjach i wszystkich miastach Wietnamu. Zdaniem ekspertów, miejscowa ludność w większości nie jest świadoma, jakimi drogami szerzy się ta choroba.



Arteria przeciwlotnicza w mieście Basra w oczekiwaniu intruzów.

Fot. ELTA-EPA

## Spadek imigracji

W 1998 roku do Izraela wyemigrowało ok. 46 tys. obywateli byłego ZSRR, rok wcześniej - 55 tys. - informuje opublikowany we wtorek oficjalny raport Agencji Żydowskiej, organizacji ds. imigracji.

Według raportu, imigranci z byłego ZSRR stanowili 80 proc. całej imigracji do Izraela w 1998 r.

Według innych danych statystycznych, 36 proc. tych imigrantów nie ukończyło 36 lat, a 11 proc. ma ponad 65 lat. 44 proc. imigrantów z byłego ZSRR pochodziło w 1998 r. z Ukrainy, 31 proc. z Rosji.

Od 1989 r. do Izraela przybyło w sumie 769 tys. obywateli byłego ZSRR.

Liczba ludności Izraela przekroczyła 6 mln. Ponad 4 miliony 760 tys. to Żydzi (80 proc.), 1 milion 240 tys. - Arabowie izraelscy.

## Obowiązek islamskiego stroju

W Sudanie wprowadzono we wtorek nowe regulacje dotyczące ubioru kobiet - nakazują im noszenie islamskiego stroju wraz z nakryciem na głowę. Poljcia ma zapewnić przestrzeganie nowego prawa.

Oficjalna agencja prasowa SUNA podaje, że decyzja została podjęta przez Komitet Porządku Publicznego i Wygłomu. Do jego kompetencji należy zapewnienie odpowiedniego zachowania, zgodnego z prawem islamskim. Prawo to obowiązuje w Sudanie od 1991 roku.

Postanowiono, że „kobiety, które wjeżdżają do Sudanu, powinny być ubrane w sposób respektujący islamskie wartości”. Warunki wjazdu do kraju powinny być ustalone we współpracy z lotnictwem i ministerstwem spraw zagranicznych.

Komitet postanowił, że suknie i spódnice będą dostarczane kobietom nie-muzułmańskim przy wjeździe na granicę. Na przystankach autobusowych i dworcach będą działać specjalne oddziały policji,

które mają pilnować przestrzegania nowych regul. Nie jest jasne, kiedy zaczęła działać.

Islamski ubiór dla kobiet to długa falista spódnica lub sukienka zakrywająca ramiona i nogi oraz chusta na głowę.

Mieszkańcy południa mówią, że kobiety z północy Sudanu - głównie muzułmanki - zastępują się do nowych regul, ale kobietom z południa ten strój jest obcy i nie zaakceptują go.

Według prawa, kobiety powinny nosić muzułmańskie szaty w życiu prywatnym i publicznym. Banki, firmy i ministerstwa zostały pociężone i mają nie obsługiwać kobiet, które nie są ubrane według muzułmańskich zasad. Poza tym komitet zatwierdził, że 13 miejsc w publicznych autobusach mają być zarezerwowane dla kobiet oraz, że „wszystkie nieodpowiednie napisy w środkach transportu publicznego mają być usunięte i zastąpione wersjami z Koranu oraz myślami Proka Mahometa”.

## Epidemia grypy

Włochy objęła epidemia grypy. Wg szacunkowych danych Instytutu Wirusologii z Mediolanu, każdego tygodnia zapada na grype ok. pół miliona osób.

Lekarze przewidują, że w tym roku na grype zachoruje od 5 do 7 milionów Włochów.

Włochy zostały zaatakowane przez dwa wirusy grypy: australijski i chiński. Immunolodzy prowadzą badania nad wyodrębnieniem trzeciego szczepu.

Jesienią ubiegłego roku ministerstwo zdrowia przeprowadziło szeroką kampanię informacyjną nt. szczepień przeciwko grypie. W tym celu ministerstwa, szczepionka jest skuteczna w 70-80 % przypadków.

## Zakładnicy na terenie Czechenii

Na terenie Czechenii przetrzymywanych jest obecnie 117 zakładników, w tym połowa od ponad roku, potwierdzili we wtorek czecheńskie władze. Wśród nich 70 osób porwano w 1998 roku, a 47 - rok wcześniej.

Łącznie w ubiegłym roku porwano 189 osób, a 119 uwolniono. Ośmiu porwanych w ubiegłym roku straciło życie, w tym trzech Brytyjczyków i jeden Nowozelandczyk.

Obecnie na terytorium Czechenii działa około 300 grupowań zbrojnych nie będących pod kontrolą prezydenta Czechenii, z których część utrzymuje się z porwania ludzi.

W poniedziałek wieczorem w kolejnej operacji przeciwko porwaczom w Czechenii zatrzymano 12 osób.

Łącznie w ubiegłym roku w związku z porwaniami przetrzymywano 280 osób, z których 37 znajduje się jeszcze w areszcie, a 15 zostało skazanych przez sąd szariacki.

W grudniu ubiegłego roku prezydent Czechenii Aslan Maschad zapowiedział do sąsiednich republik autonomicznych (w ramach Rosji) o współpracę w zwalczaniu organizowanej przestępczości na Północnym Kaukazie, w tym z porwaniami.

## Wizyta Geremka w Lizbonie

Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek wygłosił we wtorek w Lizbonie wykład na temat „Europa i jej dylematy”.

Minister Geremek, który składa dwudniową wizytę roboczą w stolicy Portugalii, był honorowym gościem na seminarium organizowanym co roku przez Akademię Dyplomatyczną portugalskiej MSZ dla ambasadorów Portugalii na całym świecie i am-

basadorów innych krajów w Lizbonie.

Geremek przedstawił stanowisko Polski wobec problemów integracji europejskiej i także omówił rolę Polski i jej osiągnięć w Europie. Mówił również o wyzwaniach stojących dziś przed Europą i roli Portugalii w procesie rozszerzenia UE.

Wystąpienie szefa polskiej dyplomacji zostało przyjęte z ogromnym zainteresowaniem i aplauzem.



RAJD

## Niemka powiększyła przewagę

Niemka Jutta Kleinschmidt (mitsubishi) powiększyła przewagę nad rywalami po czternastym etapie Rajdu Grenada - Dakar wśród kierowców.

Na drugą pozycję w klasyfikacji kierowców awansował zwycięzca czwartego etapu, który prowadził z Tan Tan w Maroku do Bir Mogrein w Mauretanii (515 km, w tym 451 z pomiarem czasu), Hiszpan Jose Maria Servia (Schlesser). Ma on 6,06 minuty straty do Niemki.

Dotychozasowy lider wśród motocyklistów Hiszpan Joan Roma (KTM) spadł na piąte miejsce. Na trasie czwartego etapu stracił do zwycięzcy prawie 18 minut i był dopiero dziesiąty. Nowym liderem klasyfikacji generalnej motocyklistów 20 Rajdu Paryż - Dakar został Hiszpan Oscar Gallardo na BMW.

Wśród kierowców dwusładowych pozycję wicelidera stracił Japończyk Hiroshi Masuoka jadący na mitsubishi, którego wyprzedził Jose Maria Servia i Francuz Jean-Louis Schlesser prowadzący pojazd własnej konstrukcji.



Fragment czwartego etapu Rajdu Grenada - Dakar.

Fot. EPA - ELTA

## Największy żeglarski festiwal

Na olbrzymiej zatoce Port Phillip (58 km x 41 km), nad którą leży Melbourne, rozpoczął się największy w historii światowego żeglarstwa festiwal. W ciągu trzech tygodni odbędzie się 14 mistrzostw świata oraz trzy imprezy regatowe.

Do rywalizacji w sześciu klasach olimpijskich (Finn, 49er, Soling, 470 kobiet i mężczyzn, Laser, Europa kobiet) i siedmiu neolimpijskich przystąpi ponad

1800 żeglarzy z 55 krajów, w tym 22 Polaków (18 zawodników i 4 zawodniczki).

Jako pierwsi walkę o medale mistrzostw świata rozpoczęli reprezentanci klasy Cadet, w której przed laty Polacy mieli kilku medalistów, w tym trzech złotych: Błażej Wyszkowski-Andrzej Nowicki, Zbigniew Kania-Konrad Fik i Leon Wróbel-Andrzej Pietrucha. Wicemistrzem świata był Jan Bronicki (z Wojciechem No-

wickim), dziś trener swej córki, Moniki.

Właśnie Monika Bronicka (Baza Mrągowa) i Weronika Glinkiewicz (Poznań) oraz Jacek Zbierski (Pocztowiec Poznań) wystartowali w poniedziałek w regatach Open Week w klasie Europa, które poprzedzają mistrzostwa świata.

Jak poinformował przewodniczący Komitetu Organizacyjnego żeglarskiego festiwalu, David Jones, przy obsłudze pracują działacze z dziewięciu jacht klubów znajdujących się nad zatoką Port Phillip. Zatrudnionych jest 900 wolontariuszy. Obsługa techniczna dysponuje 150 łodziami, 100 bojami i 300 flagami kodowymi. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwać będzie 55 członków międzynarodowego jury. Do Melbourne przyjechało 150 oficjeli z kilkudziesięciu krajów.

- Przedsięwzięcie to, którego koszt wyniesie około 30 milionów dolarów australijskich, pięciokrotnie przewyższa swym rozmiarem reakty olimpijskie w Sydney - powiedział premier stanu Victoria, Jeff Kennett. - Na wodach zatoki pływają będzie do 22 stycznia 1500 łódek.

kopię pierwotnego pucharu. Do dziś trofeum to jest przekazywane zdobywcą tytułów mistrza świata.

Oprócz wspomnianego Brudera, jeszcze dwóch żeglarzy trzykrotnie zwyciężało w regatach Gold Cup: Niemiec Willy Kuhweide (1963-66-67) i Duńczyk Lasse Hjortnaes (1982-84-85).

Mateusz Kusznierewicz jest pierwszym Polakiem, którego nazwisko zostało wygrawerowane na obudowie złotego pucharu. Jak powiedział, będzie walczył „do upadłego”, aby wrócić z tym trofeum do kraju.

Pierwszy wyścig mistrzostw świata w Melbourne jest zaplanowany na 9 stycznia.

Janusz KALINOWSKI

FUTBOL

## Al-Houwaidi najskuteczniejszym strzelcem

Jassem Al-Houwaidi z Kuwejtu zdobył w tym roku najwięcej bramek w meczach międzynarodowych. Al-Houwaidi strzelił w 1998 roku 20 goli, o sześć więcej niż Argentyńczyk Gabriel Batistuta.

Bilans sporządziła Międzynarodowa Federacja Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS). W bilansie uwzględniono zdobywców bramek w meczach reprezentacji, w spotkaniach międzynarodowych drużyn klubowych, a także - drużyn powołanych przez FIFA.

Król strzelców tegorocznych mistrzostw świata we Francji, Chorwacji Davor Suker sklasyfikowany został na czwartym miejscu. Suker strzelił 13 bramek.

Oto najskuteczniejsi strzelcy rozgrywek międzynarodowych, według IFFHS:

1. **Jassem Al-Houwaidi** (Klub: Al-Salmiya, reprezentacja: Kuwej) - 20 bramek (0 w drużynie klubowej + 20 w reprezentacji)
2. **Gabriel Omar Batistuta** (Fiorentina, Argentyna) - 14 (1+13)
3. **Luis Hernandez** (Necaxa FC Ciudad de Mexico, Meksyk) - 13 (0+13)
4. **Davor Suker** (Real Madryt, Chorwacja) - 13 (1+12)
5. **Marcelo Salas** (River Plate Buenos Aires i Lazio Rzym, Chile) - 13 (3+10)
6. **Zlatko Zahovic** (FC Porto, Słowenia) - 13 (7+6)
7. **Yong-Soo Choi** (Sangmu Army, Korea Płd.) - 12 (0+12)
8. **Hossam Hassan** (National Kair, Egipt) - 12 (0+12)
9. **Shaun Bartlett** (FC Zurich, RPA) - 12 (8+4)
10. **Serhij Rebrov** (Dynamo Kijów, Ukraina) - 12 (9+3)

## Plany Ronaldo na 1999 rok

Brazylijski piłkarz Ronaldo wrócił już do Mediolanu z krótkich wakacji w ojczyźnie. We Włoszech zapowiedział, że w 1999 r. zamierza odzyskać miano najlepszego zawodnika świata.

Ronaldo powoli odzyskuje formę i oczekuje, że odegra czołową rolę w drugiej części sezonu w Interze Mediolan. „Ostatnio trenowałem jak szalony. Znacznie więcej niż robiłem to we Włoszech. Moje kolana wytrzymują już większe obciążenia” - powiedział piłkarz po powrocie z Rio de Janeiro.

Brazylijski - piłkarz 1997 roku - zapowiedział, że jego ambicją jest pozabawienie Zinedine Zidane tytułu najlepszego zawodnika roku. „Spodziewam się, że znowu będę piłkarzem numer 1. Znacznie mi to ułatwiłoby przez Inter tytułu mistrza Włoch. Mamy na to dużo czasu” - dodał zawodnik drużyny wicemistrza świata.

Poważnym testem słów Ronaldo będzie dzisiejszy mecz 15. kolejki w Parmie, która w tabeli jest druga z dorobkiem 26 pkt. Inter sklasyfikowany jest na trzecim miejscu - ma zaledwie o jeden punkt mniej. Liderem jest Fiorentina - 29 pkt.

„Parma jest jedną z trzech czołowych drużyn, a Inter też do tego grona się zalicza. Jeżeli zagramy tak jak w ostatnim meczu z AS Roma (4:1 20 grudnia), to nie powinniśmy mieć żadnych problemów z rywalem. Wygrana stworzy dobry zadatek przed następnymi meczami” - podsumował Ronaldo.

## Longo zrezygnowała z bicia rekordu

Francuzka Jeannie Longo, legenda kobiecego kolarstwa, definitywnie pozbyła się chęci bicia własnego rekordu w jeździe godzinnej. Decyzję o rezygnacji podjęła po kolejnych dwóch nieudanych próbach na torze w Meksyku.

W sobotę po raz pierwszy 41-letnia Longo wystartowała o godz. 16.58 czasu meksykańskiego. Była to jej 14. próba bicia rekordu, który ustanowiła 26 października 1996 roku na tym samym wielodromie olimpijskim w Meksyku. Po przejechaniu 21 okrążeń w czasie 8.54,799 przejechała jazdę, aby zmniejszyć rower. Zdolna osiągnąć godzinę z szybkością 47,120 km/godz., co jest wynikiem gorszym od rekordowego - 48,159 km.

Rower z inną przetrutką także pomógł jej w odniesieniu sukcesu. Przejechała tylko sześć okrążeń ze średnią prędkością 45,584 km/godz. Po raz 15. nie udało jej się pobić własnego rekordu.

„Ani w Meksyku, ani nigdzie indziej” - powiedziała chwilę później zrezygnowana Longo - nie czuję się na tyle silna, aby podejmować kolejne próby. Miniony rok nie był dla mnie zbyt udany. Jestem nieco sfrustrowana, nie mogę pobić rekordu.” Zawodniczka dodała jednak, że ta decyzja nie oznacza zakończenia jej zawodowej kariery.

Andrzej RATKIEWICZ, PAP, ELTA



Ronaldo z narzeczoną S. Werner na wakacjach.  
Fot. „Stern”



## Gold Cup Finn przekazany organizatorom MŚ

Gospodarze żeglarskich mistrzostw świata w klasie Finn odetchnęli z ulgą. Szczytowy puchar - Gold Cup, został przekazany do Sandringham Yacht Clubu w Melbourne, który jest organizatorem kolejnych mistrzostw.

Do czasu ich zakończenia, trofeum, które dostarczył dziennikarz PAP, prezentowane będzie w tym klubie nad zatoką Port Phillip.

Po zdobyciu w sierpniu w Atenach tytułu mistrza świata przez Mateusza Kusznierewicza, przewodni puchar eksponowany był w Warszawie w Banku PeKaO do końca roku. Organizatorzy następnych mistrzostw w Melbourne denerwowali się, że trofeum

znajdowało się jeszcze w Polsce, a powinno już być w Australii.

Pierwszym posiadaczem Gold Cup był w 1956 roku Belg Andre Nelis. W 1973 roku puchar wiół francuskim organizatorem mistrzostw świata Brazylijczyk Jorg Bruder, który zdobywał go trzykrotnie (1970-71-72). Bruder zginął w katastrofie lotniczej pod Paryżem, ale uszkodzone mocno trofeum odnaleziono wśród szczątków samolotu. Wodna po Brudera zatrzymała puchar, nie wyrażając zgody na jego oddanie.

Z inicjatywą francuskiego działacza Międzynarodowego Związku Klasy Finn, Gilberta Lambolei, wykonano w 1975 roku, ze szczerą złością, wierną



# Lepsze warunki - lepsza praca

**Dobiegły końca huczne obchody świąt. Marzenia, które myślnymi przesyłaliśmy dla św. Mikołaja i innych "sponsorów", powoli przekształcają się w konkretne plany i zamierzenia. Słowem, wracamy do pracy i realności dnia powszedniego. Zapytaliśmy, do czego dążą w tym roku strażcy z I wileńskiej jednostki straży pożarnej, czego im brakuje i w jaki sposób mają zamiar zrealizować swoje plany.**

Jak poinformował nas komendant jednostki **Walenty Oksenkruk**, w roku minionym "jego" nurkowie przeprowadzili 91 prac ratowniczych nad i pod wodą. Dlatego bardzo ważne jest doskonalenie ich umiejętności oraz odpowiednie wyposażenie. W tym roku planuje się przeprowadzić wspólnie z instruktorami z Polski kursy nurków. Z I jednostki jest już 6 kandydatów. Dopiero co przyjęte osoby będą szkolone od podstaw, inne będą miały możliwość podniesienia kwalifikacji.

Z myślą o nurkach również jednostka ma zamiar, pod warunkiem, że znajdą się środki, nabyć tratwy ratownicze, wyposażone w specjalny sprzęt, ułatwiające ratowanie na cienkim lodzie i w wodzie. Jedną tratwę kosztującą w granicach 500-600 dolarów amerykańskich, ale i te pieniądze trzeba gdzieś zdobyć... Koniecznym byłoby również kupienie silników (dla łodzi ratowniczych) firmy "Mercury" oraz "Nokia", ponieważ używane przez strażaków - ratowników rosyjskie "Wichr" i "Wietierok" są zabronione przez Ministerstwo Ochrony Środowiska.

Kolejnym problemem do rozstrzygnięcia - to pomieszczenie samej jednostki (na ul. Jankauska). Obliczone na 55 osób, a dziś pra-

cuje w niej - 117 ludzi. Komendant jednostki skrycie marzy o tym, by kierownictwo Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej pozytywnie rozpatrzyło sprawę projektowania 2 piętra, gdzie można byłoby stworzyć odpowiednie warunki bytowe dla strażaków. Pomieszczenia, gdzie pracownicy straży mogliby normalnie odpocząć, przygotować dla siebie posiłki, wysuszyć ubrania - są wprost nieodpowiednie. Im lepsze stworzy się dla ludzi warunki, tym lepiej będą pracowali, czyżby była to tajemnica? Na razie zaś trzeba się cieszyć z tego, że w jednostce jest nieduża kawiarenka, kilka tapczanów. Miejsca do spania są przegrodzone od garażu niezbyt solidną ścianką, więc niekiedy ludzie muszą oddychać spalinami samochodowymi.

Komendant W. Oksenkruk żywi cichą nadzieję, iż w tym roku jednostce zostanie wydzielony samochód ratowniczy o zwiększonej zdolności pokonywania przeszkód terenowych i jazdy po bezdrożach. Niezradko strażcy z powodu zasp śnieżnych nie mogą dotrzeć do większych miejscowości.

Nie zapomnianą również o takiej "drobnostce", jak bramy wyjazdowe, które służą jednostce ponad 20 lat i grożą zawaleniem. Najlepszym wariantem, znów pod warunkiem istnienia środków, byłaby ich wymiana na bramy typu żaluzji.

Cóż, planować można wiele. Grunt, by znalazł się ktoś, kto by wysłuchał побожних życzeń strażaków i pomógł w rozwiązaniu tych nieodwrotnych spraw codziennych. Od tego, jakie warunki pracy będą mieli strażcy, w pewnym stopniu zależy też nasze bezpieczeństwo.

**Irena LITWIN**

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 4 stycznia br. w kraju zanotowano 178 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 3 gwałty, 16 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 1 oszustwo, 147 kradzieży. Skradziono 10 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 9 wypadków drogowych i 4 pożary. Znalezione zwłoki 2 osób. Zatrzymano 8 podejrzanów o popełnienie przestępstw.

### RABUNKI

4 stycznia o godz. 11 min. 05 do wileńskiego Komisariatu Policji nr 2 zgłosił się A. O. (ur. 1973 r.) i zawiadomił, że około godz. 0. min. 45 w pobliżu klubu "Elgwa" na ul. Szimulionio pobliży go 3 młodzi ludzie i odebrali portfel, zawierający około 400 litów i 30 USD.

\*\*\*

3 stycznia około godz. 22 do mieszkania R. S. przy ul. Jaroszewicza w Wilnie wdarł się mężczyzna, pobił gospodarza i zabrał telewizor i złote kolczyki.

\*\*\*

4 stycznia o godz. 17 min. 45 na ul. Gimnazjów w Birżach zamaskowany młody człowiek pobił V. B. i odebrał torbę z... ziemniakami.

\*\*\*

4 stycznia o godz. 20 min. 30 na ul. Venuolisa w Wilnie młody człowiek obalił na ziemię G. R. (ur. 1955 r.) i zabrał torbę z

60 litami i rzeczami. Zatrzymano dwóch podejrzanych: G. Sz. i A. A.

### ŚMIERĆ W GARAZU

4 stycznia o godz. 7 min. 40 w samochodzie audi 80 stojącym w garażu przy Szilutes pl. w Kłajpedzie znaleziono zwłoki policjanta - kierowcy policyjnej ochrony GPK A. M. (ur. 1972 r.), który zatruł się gazem. Na zwłokach nie znaleziono śladów przemocy.

### ZAGROŻENIE

4 stycznia około godz. 11 do Komisariatu Policji rej. kłajpedzkiej zgłosiła się mieszkanka wsi Laugalai J. K. (ur. 1950 r.) i zawiadomiła, że jej mąż J. K. (ur. 1943 r.), stale używający alkoholu, groził jej wysadzeniem w powietrze. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji znaleźli w pomieszczeniu gospodarskim przedmiot podobny do brykietu trytolowego z napisem "Trotilová szaska". Podejrzanego J. K. pozostawia się.

Przygotowała **Irena LITWIN**

oraz wyroby chemii użytkowej wyłącznie po okazaniu świadectwa rejestracji i higieny.

W rozkazie zatwierdzone zostały obowiązujące wskaźniki wyrobów chemii użytkowej oraz regulamin rejestracji.

Po wejściu w życie nowego rozkazu każda osoba, przedstawiająca do rejestracji swój wyrób będzie wiedziała, jakim wskaźnikom powinien odpowiadać towar. W załączniku do rozkazu wymienione są wyroby, które przed przekazaniem do sieci handlowej powinny być zarejestrowane. (ELTA)

## Mniej falsyfikatów

Od początku maja zostaną zastosowane surowsze przepisy handlu wyrobami chemii użytkowej. Dotychczas na rynek trafiało dużo sfałszowanych wyrobów chemii użytkowej, szkodliwych zarówno dla zdrowia, jak też środowiska.

Komisja utworzona przez Ministerstwa Gospodarki i Zdrowia opracowała rozkaz kierownictwa tych ministerstw, który przewiduje, że od 1 maja do Litwy będzie się zabrzalało wwozić i sprzedawać biocydy (substancje dwozniczące i in.), kosmetyki

13.00 - Disco Relax. 14.00 - Motowiadomości - magazyn motoryzacyjny. 14.30 - Miłośność od pierwszego wejrzenia. 15.00 - "Gdzie się podział Carmen Sandiego?" - amerykański serial anim. 15.30 - Link Journal. 16.00 - Informacje. 16.15 - "Aif" - amerykański serial komed. 16.45 - "Na podniebie" - kanadyjski serial. 17.40 - "Zycie jak poker" - polska telenowela. 18.10 - "Świat według Bunchy" - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Grom w raju" - amerykański serial. 20.00 - "Był sobie chłopiec". USA. 20.50 - Losowanie LOTTO i Szczególności Numerka. 21.00 - "Niktia" - amerykański serial. 21.55 - Tło Szok w Polsce. 22.55 - Wyniki losowania LOTTO. 23.00 - Informacje i biznes informacja. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - 484 - magazyn motoryzacyjny. 23.55 - "Grzechy przeszłości". USA (1984). 1.35 - Muzyka na bis.

### RTL 7

6.20 - "Miłośność i dyplomacja" - serial obyczaj. 6.45 - "Na zawście" - serial obyczaj. 7.30 - Odjazdowe kreskówki. 8.40 - "Świat pana trenera" - serial komed. 9.05 - "Dziwaczyna z komputera" - serial komed. 9.30 - "Sunset Beach" - serial USA. 10.15 - "Niesposobach" - serial USA. 10.30 - komedia dzianka z Shanahajem. 10.50 - "Pies, kot...". serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - "Janosik" - serial. 1.30 - "Janosik" - serial. 1.35 - "Sprawa 2.56" - Prognoza pogody. 3.05 - "Sprawa Gorgonowej" - film fab. prod. polskiej. 5.35 - "Klan" - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.45 - Goniec kultury.

### POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wstał - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Kapitan Nemo" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Star Trek: Stacja Kosmiczna" (USA). 9.30 - "Zar młodości" - kanadyjski serial obyczaj. 10.30 - "Grom w raju" - kanadyjski serial. 11.30 - "Nocny patrol" (USA). 12.30 - "Miłode lata" - polski serial komed.

## ŚRODA, 6 STYCZNIA



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - Na ferie uczniowskie. 14.30 - S. "Rodzina Fallerów". 15.00 - Popołudnie z A. Czekoladkiem. 15.30 - Dla gospodyni. 15.55 - Dziennik etniczny. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - "Telekatalog. 17.45 - Wiadomości wieczorne. 18.00 - S. "Rodzina Fallerów". 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - Do księgi o historii Niemiec Rimantem Miksiem. 19.00 - Ulica biznesu. 19.30 - Panorama. 20.00 - "Perlas". 20.05 - Naksziza. 21.00 - Audycja historyczna. 21.45 - Milioner. 22.15 - Scena muzyczna. 23.00 - Wiadomości.



6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Bogaczka". 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.10 - Z Hollywoodu. 12.35 - Cztery koła. 13.00 - S. "Zar młodości". 13.45 - Nury. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. "Mariosol". 15.20 - S. "Colt". 16.10 - S. "Zar młodości". 16.55 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Bogaczka". 18.10 - S. "Słoneczne wybrzeże". 19.00 - S. "Mariosol". 19.30 - "19.30". 20.00 - S. "Wydział zabójstw". 21.00 - S. "Adres grzechu - wyższe sfery". 22.00 - S. "Zwarowana para". 22.30 - "22.30". 22.45 - S. "Nad i Stacey". 23.10 - Film krym.



6.15 - S. "Dallas". 7.00 - S. "Bogaczka". 7.45 - S. "Zawsze będę ci kochać". 8.30 - S. "Oszustwa". 9.15 - S. "Siódme niebo". 10.00 - Telegra dla rodziny. 10.45 - Dla wdękary. 11.10 - S. "Telefon zabójstw". 12.00 - Pod innym kątem. 12.30 - Show bulwarowe. 13.00 - Audycja muzyczna. 13.30 - S. "Daria". 14.00 - S. "MacGyver". 15.00 - Przy wadze. 16.00 - S. "Dallas". 17.00 - S. "Bogaczka". 18.00 -

-Wiadomości. 18.05 - S. "Zawsze będę ci kochać". 19.00 - S. "Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. "Kobra 11". 21.15 - Goracla. 21.35 - Sekty -zabójczynie. 22.30 - Wiadomości. 22.35 - Klub filmowy. 0.35 - Telegra. 2.45 - 6.15 - Program DW.

### 3

6.20 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 6.45 - Film anim. 7.15 - Teleshop. 7.30 - S. "Ukryte namiotności". 8.00 - S. "Maria Izabella". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy dzielnik". 10.00 - Zgadnij cenę. 10.30 - Audycja publicystyczna. 11.20 - Z tegoroc. 11.50 - S. "Dharma i Greg". 12.10 - S. "Druga strona miłości". 13.00 - S. "Jessica Fletcher". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 14.45 - S. "Beverly Hills, 90210". 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Druga strona miłości". 17.10 - S. "Ukryte namiotności". 17.35 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. "Maria Izabella". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Wiadomości sportowe. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Ally Mc Beal". 21.00 - S. "Przychodnia szpitalna". 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. "Policja nowojorska". 23.00 - S. "Zonaty z dziećmi". 23.30 - Kanał muz.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Stolica. 8.50 - Podoba się - oglądaj. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Gwiazdy o gwiazdach. 9.40 - Męski klub. 10.30 - Nymced zaleca. 10.35 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Znak jakości. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. "Nad błękitnym morzem". 12.30 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Kanał muz. 13.55 - Towary i usługi. 14.10 - Film anim. dla dzieci. 14.35 - Telegra. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Podoba się - oglądaj. 16.30 - Koncert. 17.00 - Bar O.S.P. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Towary i usługi. 18.30 - Koncert. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Znad Willi TV. 20.30 - Kolejny. 21.10 - Świąteczne pozdrowienie Aleksja II. 21.20 - Boże Narodzenie. Transmisja

mszy św. 22.40 - Z Wilna. 22.55 - Patrol drogowy. 23.10 - Film fab. "Comparista".



16.30 - Program telewizyjny regionalnych. 17.00 - S. "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz gmin. 18.15 - Wiadomości "Terytorium". 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Moja druga mama". 20.00 - Kroniki wokalne. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Czardziur". 22.15 - Kalendarz gmin. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.10 - Temat. 8.55 - W świecie zwierząt. 9.35 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.10 - Razem. 13.15 - S. "Nowe przygody Sindbada". 13.50 - Zew łągali. 14.15 - Dziecięce anegdoty. 14.35 - Do 14.16 i więcej. 15.00 - S. "Okrutny anioł". 16.15 - Zdrowie. 16.50 - Zgadnij melodię. 17.05 - Człowiek i prawo. 17.50 - S. "Ulice rozbitych latami". 18.45 - Dobrano. 19.00 - Czas. 19.50 - Boże Narodzenie.



5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo. 7.35 - Telegra. 8.00 - S. "Santa Barbara". 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 14.10 - Film anim. 15.30 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.15 - Film fab. "D'Artagnan i trzej muskietierowie". 17.30 - Nowela filmowa. 18.40 - Sam sobie reżyserem. 19.15 - Melodramat "Zimowa wniaś-2". 21.00 - Boże Narodzenie. 21.45 - Świąteczne pozdrowienie patriarchy Moskwy i Wschodniej Aleksja II. 21.55 - Boże Narodzenie.

## TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 -



# „KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

## Pogoda

### Wietrznie i deszczowo

Dziś na Litwie zachmurzenie, deszcz. Wiatr południowo-zachodni, porywisty. Temperatura w nocy i w dzień 3-8 stopni ciepła. W Wilnie popada. Temperatura w nocy i w dzień 4-6 stopni ciepła.

7 stycznia opady deszczu ze śniegiem, porywisty wiatr. Temperatura od -1 do +4 stopni. 8 stycznia niedługo opady śniegu, gołędź, temperatura w nocy i w dzień od -4 do +1 stopnia.

## KURIER WILEŃSKI

### TRWA PRENUMERATA na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies. II mies. V mies.

z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt 38 Lt 95 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,  
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies. II mies. V mies.

z dostarczaniem przez pocztę 16 Lt 32 Lt 80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies. II mies. V mies.

z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 19,50 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

I mies. II mies. V mies.

w szkołach 16 Lt 32 Lt 80 Lt

w księgarniach:

S.K. ul. Auszros Vartu

(Ostrobramska) 9

„Elephas”, ul. Olandu 3

im. A. Mickiewicza

(Naugarduko 18)

w redakcji

15 Lt 30 Lt 75 Lt

15 Lt 30 Lt 75 Lt

15 Lt 30 Lt 75 Lt

14 Lt 42 Lt 84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić  
pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,

Banko kodas 60111, valiutinė sąskaita Nr  
1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5 nume-  
rów raz tygodniowo.

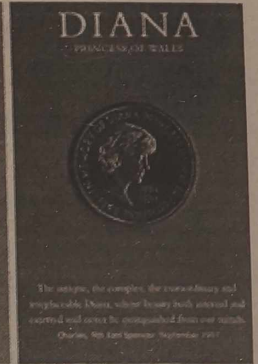
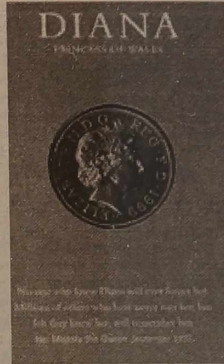
## Z PORTRETEM KSIĘŻNEJ DIANY

Wielka Brytania wypuściła  
we wtorek pamiątkową monetę  
pięciofuntową (równowartość  
8,30 dol. lub 7 euro) z portretem  
księżnej Diany.

Moneta jest sprzedawana po  
9,95 funta w specjalnym etui. Na  
awersie znajduje się oficjalny por-  
tret królowej Elżbiety II, na rewer-  
sie - portret Diany, rytowany przez  
Davida Cornella.

Wpływy ze sprzedaży tej mo-  
nety, przeznaczonej dla kolekcjo-  
nerów i bitej przez mennicę pań-  
stwową, zostaną przeznaczone na  
akcje charytatywne dla upamiętnie-  
nia księżnej Walii.

Od 1 lipca moneta z portretem  
Diany znajdzie się w zwykłym obie-  
gu. Od kwietnia będą sprzedawane  
jej wersje w złocie (w cenie 595  
funtów za sztukę) i srebrze (32,50  
funtów). (PAP)



Tak wyglądają monety z wizerunkiem księżnej Diany.

Fot. EPA-ELTA

## Weimar stolica kulturalną Europy w tym roku

Liczący 60 tysięcy miesz-  
kańców Weimar objął w środę  
funkcję stolicy kulturalnej Eu-  
ropy na 1999 r. Rola ta po raz  
pierwszy została przyznana  
miastu leżącemu na terenie by-  
łego bloku komunistycznego.

Oficjalną inaugurację euro-  
pejskiej kultury w Weimarze  
w obecności prezydenta Niemiec  
Romana Herzoga zapowiedziano  
na 19 lutego przyszłego  
roku.

Weimar odgrywał wielką  
rolę w dziejach niemieckiej kul-  
tury, sztuki i nauki. Tam Goethe  
napisał „Cierpienia młodego  
Werthera”, tworzyli także swe

dzieła Schiller, Bach, Liszt oraz  
Nietzsche.

W przyszłym roku w Weimarze  
będą obchodzone m.in.: 250-  
lecie urodzin Goethego, 80. rocz-  
nica powstania Republiki Weimar-  
skiej i 10-lecie zjednoczenia  
Niemiec.

Prezentując we wtorek pro-  
gram obchodów Bernd Kauff-  
mann z komitetu organizacyjnego  
stolicy kulturalnej Europy po-  
wiedział, że Weimar i znajdujący  
się o kilka kilometrów od miasta  
były oboz koncentracyjny Buchen-  
wald „symbolizują rozkwit i  
upadek niemieckiej kultury”.  
Kauffmann oświadczył, że w ra-

mach obchodów zostanie złożony  
hold pamięci 56 tysięcy ludzi  
zamordowanych przez nazistów w  
Buchenwaldzie. Ale obchody nie  
ograniczą się do spraw przeszło-  
ści, obejmą również kwestie per-  
spektywy Europy.

Przewiduje się zorganizowa-  
nie ponad 300 imprez kultural-  
nych i naukowych z udziałem wie-  
lu wybitnych artystów i uczonych  
z Niemiec i całej Europy. Budżet  
tych obchodów, wstępnie sięga-  
jący 63 milionów marek, czyli 37  
milionów dolarów, jest jednak  
dosyć skromny w porównaniu do  
ambitnych zamierzeń organizato-  
rów.

### Poszukują pracy

Mężczyzna w wieku lat 28, z  
zawodu malarz-tylnikarz poszu-  
kuje pracy. Może być nie według  
specjalności. Tel. 64-37-66,  
Czesław Rusowicz.

Niepełnosprawny mężczy-  
zna poszukuje pracy.  
Tel.: 44-73-28.

Młody prawnik po studiach  
w Polsce poszukuje pracy.  
Tel.: 44-16-75.

38-letni mężczyzna poszuku-  
je pracy, na prawo jazdy.  
Tel.: 45-82-77.

Zatrudnimy krawcowe.  
Tel.: 75-07-18.

Sprzedam palmę daktylową  
(30 liści).  
Tel.: 41-38-06. (Zam. D - 01)

Różnorodne usługi foto i  
video.  
Tel.: 70-85-46. (Zam. D - 02)

Niedrogo remontuję maszy-  
ny do szycia.  
Tel.: 41-38-06.

Sprzedam używane łóżko z  
materacem.  
Tel.: 41-38-06. (Zam. D - 04)

Sprzedam, zamienię „Ency-  
klopedię Powszechną” (Wars-  
zawa, Orgelbrand 1859 - 1868  
r., 28 t.) na „Lietuviu Enciklo-  
pedija” (Bostonas; 1953-1985  
m., 37 t.).  
Tel.: 46-81-07. (Zam. 3)



## KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.scl.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy  
redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew  
Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkinias, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia -  
Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04),  
kultura „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64),  
praworządność, zdrowie - Irena Litwin (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78),  
fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63),  
korespondent rejonu sołeckiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264),  
korespondent rejonu święciańskiego - Zelen Samulewicz (tel. 8-217-54843).

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników  
zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Julitta  
TRYK